

# Kolegium elektorów dokona dziś formalnego wyboru prezydenta USA

WASZYNGTON.

Dziś zbiera się kolegium elektorów Stanów Zjednoczonych, aby dokonać wyboru następnego prezydenta USA. Wprawdzie już od kilku tygodni wiadomo, że nowym prezydentem będzie John F. Kennedy, ale jego wybór będzie dopiero oficjalny i ostateczny kiedy kolegium elektorów przeprowadzi głosowanie, a jego wynik zostanie podany do wiadomości w obu izbach Kongresu amerykańskiego.

Według ostatnich danych, Kennedy dysponuje trzynaściami głosami elektorскими, a jego rywal wyborczy Nixon — 223, 14 elektorów Alabamy i Missisipi odda swe głosy na senatora Byrda z Wirginii. Jak wiadomo, bezwzględna większość konieczna do wyboru prezydenta wynosi 269 głosów elektorów.

Według ostatecznych danych, Kennedy otrzymał w czasie wyborów 34.221.463 głosy, tj. 49,7 proc. ogólnej liczby oddanych głosów. Jego rywal Nixon — otrzymał o jedną dziesiątą procent głosów mniej, tj. 34.108.582 głosy. Na innych kandydatów padło przeszło pół miliona głosów.

Prezydent-elekt mianował 49-letnią Elizabeth Smith kanclerzem skarbu Stanów Zjednoczonych.

# echo

## KRAKOWA

Rek XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 296 (4810)

Kraków, poniedziałek 19 grudnia 1960

### Biuletyn ONZ stwierdza:

## W krajach socjalistycznych — stały wzrost produkcji a w USA - wahania ekonomiczne grożą nową recesją

Gospodarka USA w dalszym ciągu „ulega wahanom”. Możliwość nowej fazy recesji nie jest wykluczona. Odrodzenie gospodarki amerykańskiej w najbliższym czasie jest wysoce nieprawdopodobne. Rozwój amerykańskiej ekonomiki w praktyce został zahamowany.

Oto wnioski do jakich doszedł Sekretariat Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ w biuletynie omawiającym sytuację ekonomiczną na świecie.

Analizując obecny stan gospodarki krajów zachodnio-europejskich biuletyn stwierdza, że w większości krajów widoczny jest postęp, lecz przyrost produkcji przemysłowej jest mniejszy niż w latach ubiegłych. Biuletyn podkreśla, że w Niemczech zachodnich nastąpiło wzmocnienie bilansu płatniczego, podczas gdy brytyjski bilans płatniczy pogorszył się. W związku z tym, pisze się o możliwości nowego kryzysu zaufania do funta szterlinga.

W kilku krajach europejskich nastąpiło pewne zahamowanie rozwoju gospodarczego. Wydarzenia w Kongo poważnie dotknęły ekonomikę belgijską. W Hiszpanii trwa wyraźna stagnacja rozwoju ekonomicznego kraju.

Biuletyn podaje, że dalszy rozwój ekonomiczny krajów zachodnioeuropejskich odbył się kosztem państw eksportujących surowce.

Inny obraz sytuacji przedstawia biuletyn omawiający kraje socjalistyczne. Sprawo-

zdanie Sekretariatu EKE ONZ stwierdza, że w pierwszym półroczu 1960 roku wzrost produkcji przemysłowej w ZSRR i krajach Europy Wschodniej był zgodny z planami na ten okres, albo je przewyższał.

W poszczególnych krajach tempo wzrostu w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku wynosiło od 9—18 proc.

Biuletyn zwraca uwagę, że wzrost ten został osiągnięty w dużym stopniu dzięki zwiększeniu wydajności pracy. Między innymi podkreślono poważne sukcesy w tej dziedzinie osiągnięte przez Polskę.

„Zanotowano również w większości tych krajów znaczny wzrost dochodów indywidualnych i obrotów w handlu detalicznym” — stwierdza biuletyn.

### CZYTELNICY „Echa Krakowa” BUDUJĄ SZKOŁĘ

Z radością witamy w szeregach uczestników naszej akcji KRAKOWSKI ODDZIAŁ CENTRALNEJ SKŁADNICY HARCERSKIEJ. Składnica Harcerska w Krakowie przekazała na fundusz najnowocześniejszej szkoły Krakowa, powstającej ze składek Czytelniców „Echa” kwotę 324 zł 50 gr. W imieniu przyszłych uczniów prosimy o przyjęcie serdecznych wyrazów wdzięczności i pozdrowień.

Niezwykle wytrwale i systematycznie popiera naszą akcję SAMODZIELNY ODDZIAŁ WYKONYWANIA INWESTYCJI PRZY ZARZĄDZIE LASÓW PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE, Al. Mickiewicza 41. Pracownicy fizyczni SOWI przekazali na fundusz budowy swe składki w wysokości 5205 zł 85 gr. Naszym sprzymleniem przesyłamy gorące wyrazy wdzięczności i pozdrowienia.

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KRAKOWIE PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TOTALIZATOR SPORTOWY przekazał na konto budowy składkę wynoszącą 1/2 procent od prowizji. Uzyskana w ten sposób kwota wyniosła 2096 zł. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

Brawo wędkarze! Znowu mamy do zanotowania składkę jednego z krakowskich kół wędkarskich. Tym razem KOŁO DZIELNICY ZWIERNICZ POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO W KRAKOWIE przy ul. Karmelickiej 6 przelało na fundusz budowy kwotę 100 zł. Prosimy przyjąć gorące wyrazy wdzięczności.

Rada Zakładowa WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU KONTROLI PRASY, PUBLIKACJI I WIDOWISK znowu zasiłała fundusz budowy składkami pracowników swej instytucji. Tym razem wpłacono na konto budowy kwota wynosi 153 zł. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

O przyjęcie serdecznych podziękowań prosimy również p. MARIĘ PIWOWOŃSKĄ zam. w Krakowie przy ul. Wybickiego 2, która wpłaciła na fundusz budowy 10 zł.

AKCJA TRWA!  
KONTO NOSI NAZWE: CZYTELNICY „ECHA KRAKOWA” BUDUJĄ SZKOŁĘ: NUMER KONTA: PKO 4-9-600.



Po lewej — cesarz Etiopii Haile Selassie. Po prawej — jego syn, następca tronu książę Asfa Wassan, który miał rzekomo stanąć na czele ostatniego zamachu stanu w Addis-Abebie. Cesarz demuntuje obecnie te pogłoski. Na czele spisku stali dowódcy gwardii cesarskiej, którzy zabarykadowali się w pałacu i rozstrzelali dwóch uwięzionych ministrów abisyńskich. Po kilkugodzinnych walkach wojska wierne cesarzowi zlikwidowały spisek. Obecnie Haile Selassie po powrocie do Addis Abeby z Brazylii — obiecuje spiskowcom darowanie winy, jeśli okażą skruchę. Fot. CAF

### Sprawa Algerii i Konga w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych omawiać będzie w dniu dzisiejszym problem kongijski i algerski. Zbierze się ono na posiedzeniach: popołudniowym, wieczornym i nocnym. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy zakończy dyskusję nad obu zagadnieniami.

Na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ znajdują się obecnie 4 projekty rezolucji w sprawie Konga: projekt rezolucji ZSRR, drugi — Indii, Indonezji, Iraku, Maroka, ZRA i Jugosławii, trzeci — USA i W. Brytanii oraz — Hondurasu.

W sprawie algerskiej, Zgromadzenie Ogólne NZ ma rozpatrzyć projekt rezolucji krajów afro-azjatyckich.

### Nowa symfonia D. Szostakowicza

Znany kompozytor radziecki, Dymitr Szostakowicz pracuje obecnie nad partyturą swojej nowej — XII Symfonii. Napisał on już trzy z czterech części tego utworu, który zamierza zakończyć w lutym przyszłego roku.

XII Symfonia ma być według pomysłu kompozytora muzyczną historią Rewolucji Październikowej. Tematycznie będzie ona kontynuacją jego XI Symfonii „1905 rok”.

### Marsz. Juin i gen. Massu zeznawali na „procesie barykad”

PARYŻ. Proces barykad” służy w „dalszym ciągu ultrasonem za trybunę propagandową.

Powołani przez obronę świadkowie-deputowani prawnicy Pierre Andre i Marçais oraz marszałek Juin, stanęli otwarcie po stronie oskarżonych ultrasonów, atakując politykę rządową.

Pierre Andre oświadczył prowokacyjnie, że bunt styczniowy powtórzy się znowu. Według Marçaisa, pucz był „jedynym możliwym środkiem wyrażenia opinii europejskiej ludności Algierii”.

Marszałek Juin zakończył swe zeznania słowami: „Nie można sobie wyobrazić, aby Algieria została oderwana od Francji”.

Zeznawali również osławiony generał skoczków spadochronowych, Massu.

Oświadczył on wręcz: „Czuje się związany z oskarżonymi. Nie wiem dlaczego nie znajdują się u ich boku na ławie oskarżonych”.

### Próba sabotażu na helikopterze Sekou Toure

PARYŻ. Według doniesienia agencji AFP z Sierra Leone, usiłowano tutaj dokonać sabotażu na helikopterze, którym przybył prezydent Gwinei, Sekou Toure.

Jak się twierdzi w otoczeniu prezydenta, w wyniku tego sabotażu częściowo został zahamowany dopływ paliwa. Załoga śmigłowca oświadczyła, że nie był to przypadek.

### Dziesięcioletnik „Reymont” — w płomieniach

18 bm. wybuchł pożar na 10-tysięczniku „Reymont”. Statek, który miał dziś w poniedziałek wyruszyć w rejs do Chin, kończył przy nabrzeżu załadunek ok. 8 tys. ton drobnicy. Pożar wybuchł w ładowni nr 1 w części dziobowej statku, gdzie znajdowały się maszyny oraz znaczne ilości ziemniaków, parafiny i cementu. Pożar zlikwidowano po kilkugodzinnej akcji.

Jego przyczyny nie zostały jeszcze ustalone. Wskutek pożaru zaistniała potrzeba wyładowania i przesortowania zalanych wodą towarów. Spowoduje to opóźnienie wyjścia statku w rejs.

Jego przyczyny nie zostały jeszcze ustalone.

### Perły w jaskini

MOSKWA. W Dolinie Właszer, w obwodzie permskim, natrafiono ostatnio na dużą jaskinię mającą 300 metrów długości i 40 metrów wysokości. W jej głębi znaleziono białawe i żółtawe okrągłe kamienie wielkości dużego ziarna grochu.

Jak się okazało — są to rzadko spotykane na kuli ziemskiej — perły jaskiniowe.

### Wyrok w procesie S. Wójcika

Dziś o godz. 12-tej w Sądzie Wojewódzkim w Krakowie zapadł wyrok w toczącym się od półtora miesiąca procesie Stanisława Wójcika i współoskarżonych. Stanisław Wójcik obwiniony był o zamordowanie w sierpniu 1955 roku Marianny Gałuszkowej, natomiast Władysław Wyżyga i Henryk Kwapisz — o udzielenie pomocy obwinionemu.

Sąd w składzie trzech sędziów zawodowych: Franciszek Karolus (przewodniczący) oraz Franciszek Traple i Jerzy Pauli wydał wyrok orzekający w stosunku do: Stanisława Wójcika — dożywotnie więzienie. Władysława Wyżygi — 4 lata więzienia. Henryka Kwapisza — uniewinnienie. Gdy oddajemy dzisiejsze „Echo” do druku, sędzia omawia jeszcze motywy wyroku.



Kpt. Kong Le (drugi od prawej) ze swymi spadochroniarzami w toku walk z rebeliantami gen. Nosavana. Fot. CAF

### Atak na Vientiane został przeprowadzony pod dowództwem oficerów USA

PEKIN. Jak podaje Agencja Nowych Chin, królewski rząd Laosu nadał 17 bm. wieczorem przez radio następujący komunikat: Amerykańscy imperialiści i reakcyjniści z Syjamu pomogli zdradzieckiej klicy Phoumi Nosavana i Boun Ouma w ataku na stolicę Laosu, Vientiane. Przygotowując się do długotrwałej walki rząd postanowił opuścić Vientiane, jak również wycofać z tego miasta kwatery główną królewskich sił zbrojnych.

### Jedna z ofiar katastrofy lotniczej

### 11-letni Stephen Baltz zmarł w szpitalu

Jak już informowaliśmy — 16 bm. wydarzyła się katastrofa lotnicza nad Nowym Jorkiem.

W sobotę wczoraj, nadeszła z Nowego Jorku wiadomość, że 11-letni chłopiec Stephen Baltz, który jako jedyny ocalał z katastrofy, zmarł w szpitalu.

Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, laotański minister informacji Pholsena w imieniu legalnego rządu księcia Souvanna Phoumy surowo potępił agresję przeciwko Laosowi i naruszenie suwerenności tego kraju przez imperialistów amerykańskich i reakcyjne władze Syjamu.

Minister informacji oświadczył, że atak na Vientiane przeprowadzony został pod dowództwem oficerów amerykańskich, a wśród wojsk rebeliantów gen. Nosavana znajdowali się oficerowie i żołnierze Syjamu, Filipin, południowego Wietnamu i Tajwanu.

Stany Zjednoczone dostarczyły Nosawanowi czołgów, broni maszynowej, karabinów, samolotów, 105-milimetrowych haubic i 120-milimetrowych miotaczy min. Z terytorium Syjamu wyszła na obszar Vientiane ponad 300 pocisków artyleryjskich, w wyniku czego wiele osób spośród ludności cywilnej zostało zabitych lub rannych.

Laotański minister informacji zwrócił się do przewodniczących konferencji genewskiej z roku 1954, jak również do krajów biorących udział w tej konferencji oraz do rządów azjatyckich, afrykańskich i innych pokój milujących państw, z wezwaniem potępienia agresji USA i Syjamu przeciwko Laosowi oraz poparcia walki narodu laotańskiego.

### Podczas transportu „ulotniło się” ok. 200 tys. zł

Prokuratura wojewódzka w Bydgoszczy prowadzi dochodzenia przeciwko Feliksowi Jarczewskiemu, stałemu konwojentowi zarządu telekomunikacyjnego.

Jarczewski, przyjmując wagon ambulansowy wąskotorowej kolejki w Koronowie, otrzymał również awizowaną przesyłkę wartościową — worek zawierający przeszło 200 tys. złotych. W Bydgoszczy — podczas przeładowywania przesyłek z wagonu do ambulansu pocztowego — Jarczewski, zamiast dozorować — oddalił się. W bydgoskim urzędzie pocztowym stwierdzono brak worka i przeszło 200 tys. zł.

Sledztwo niewątpliwie wyjaśni tajemnicę zniknięcia tej przesyłki.

Jutro Kraków będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwe słabe opady deszczu. Rano zamglenia. Wiatr południowy i południowo-zachodni 4—8 m/sek.

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

**NAKLADEM** wydawnictwa MON ukazała się publikacja albumowa pt. „Męczeństwo, walka i zagłada Żydów w Polsce w latach 1933—1945”.

**W FABRYCE** Celulozy w Niedomicach pod Tarnowem minister leśnictwa i przemysłu drzewnego Jan Dąb-Kociot dokonał 18 bm. uroczystego otwarcia wytwórni spirytusu technicznego, która produkować będzie ten artykuł dla potrzeb przemysłu z bezużytecznych dotychczas odpadów.

**PAŃSTWOWA RADA** do spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej postanowiła zwiększyć na rok 1961 niemal dwukrotnie ilość stypendiów naukowych, przyznawanych młodym, obiecującym specjalistom z zakresu atomistyki. W bież. roku ze stypendiów Rady korzystało 57 młodych naukowców.

**NA WALNYM** zgromadzeniu członków polskiego ośrodka Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITJ) które odbyło się 18 bm. zostały wybrane nowe władze. Prezesem został ponownie prof. B. Korzeniowski.

**W INSTYTUCIE** sztuki PAN podjęte zostały pod kierownictwem prof. dr. J. Toeplitza prace nad przygotowaniem 4-tomowej „Historii filmu polskiego”, a pod kierownictwem mgr. Z. Gawraka — prace nad obszernym wydawnictwem typu encyklopedycznego pt. „Leksykon filmowy”. Warto dodać, iż mgr Gawrak przygotowuje obecnie prace doktorską z zakresu filmologii. Będzie to czwarty w Polsce doktor z tej dziedziny — po dr. W. Jewstewickim, dr. J. Toeplitzu i dr. A. Jackiewicz.

**Z DNIEM** 19 bm. ulegają zmianie ceny detaliczne niektórych maszyn i narzędzi rolniczych, oleju napędowego oraz wyrobów hutniczych i żelastwa użytkowego. Obniżone zostają ceny detaliczne 45-ciu maszyn rolniczych w wysokości od 25 do 30 proc. poprzedniej ceny detalicznej. Obniżka dotyczy w zasadzie maszyn i narzędzi rolniczych ciągnikowych. Ceny oleju napędowego — głównego paliwa dla traktorów i silników używanych w rolnictwie — obniżone zostały średnio o 27 proc.

## W „Lajkoniku“

5, 9, 18, 30, 44  
wylosowane końcówki numerów panderoli: 317 i 704.

**„KAROLINKA“**  
1, 3, 4, 35, 37  
liczba dodatkowa — 44.  
końcówka banderoli — 05230.

**„BŁOK GIER“**  
LUBLIN—RZESZÓW—KIELCE  
8, 26, 30, 36, 39

**„MAŁY KOZIOLEK“**  
3, 10, 11, 13, 18

# VII Zjazd ZNP obraduje w Warszawie

## Przemówienie Wł. Gomułki

Z udziałem Władysława Gomułki rozpoczął w Warszawie 18 bm. trzydniowe obrady krajowy zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego — VII po wojnie, a XXV w historii ZNP. W zjeździe bierze udział ponad 600 delegatów.

Kilka minut po godz. 10 na salę obrad wchodzi, witani długotrwałą owacją i tradycyjnym „100-lat” przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych — Władysław Gomułka, Edward Ochab, Aleksander Zawadzki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Witold Jarosiński. Serdecznie witają zebrani ministrowie oświaty — W. Tułodziński, ministra szkolnictwa wyższego — Henryka Golańskiego, przedstawiciele Centralnej Rady Zw. Zaw.

Obrady otwiera wiceprzewodniczący ZG ZNP — Władysław Osiadacz, witając przybyłych gości i delegatów, po czym następuje wybór prezydium zjazdu.

Gdy na mównicę zjazdu wstępuje Władysław Gomułka na sali zrywają się długotrwałe oklaski. I sekretarz KC PZPR w imieniu partii oraz z upoważnienia władz naczelnych ZSL składa delegatom serdeczne, gorące pozdrowienia. (SKRÓT PRZEMÓWIENIA WŁADYSŁAWA GOMUŁKI PODAJEMY PONIŻEJ.)

VII Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego zebrał się na obrady na przełomie dwu pięćdziesiąt lat. Dobiega końca pomyślna realizacja narodowego planu pięcioletniego na lata 1956—1960. Szkolnictwo i cały system oświaty wyko-

nały w tej pięćdziesiątce niełatwe zadania.

Wykonanie tych wielkich zadań wymagało poważnej rozbudowy szkolnictwa. W latach 1956—1960 zbudowano 3.200 budynków szkolnych o 22 tys. izb. Z liczby tej 1.870 szkół wybudowano na wsi. Na budownictwo szkolne i inne potrzeby inwestycyjne szkolnictwa państwo wydatkowało w tym okresie blisko 10 mld zł. W przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju wydawaliśmy na oświatę i naukę w 1955 r. 380 zł, a w 1960 r. 590 zł rocznie, tj. około 4 proc. dochodu narodowego, przeznaczonego do podziału.

W ostatnich latach państwo ludowe uczyniło również wszystko, co możliwe dla poprawy warunków bytu nauczycieli. W 1955 roku plac nauczycieli kształtowali się na niskim poziomie. Średnia miesięczna płaca nauczyciela wynosiła wówczas 1.077 zł. W latach 1955—1960 nauczycielstwo otrzymało trzy podwyżki płac. Łącznym wydatkowano na ten cel blisko 1,5 mld zł w skali rocznej. Ponadto w 1958 r. obniżono kosztami 238 mln zł wymiar godzin dla nauczycieli szkół podstawowych. W rezultacie średnia miesięczna płaca nauczyciela podniosła się do 1.727 zł.

Dwukrotnie wzrosła liczba nauczycieli szkół podstawowych, o ponad 54 proc., zwiększyła się liczba izb szkolnych. Umożliwiło to zmniejszenie liczby uczniów przypadających na jednego nauczyciela o blisko połowę i prawie o 40 proc. liczby uczniów uczących się w 1 izbie szkolnej.

W najbliższym pięcioletciu, chociaż nieco wolniej niż w ubiegłym okresie, nadal będzie wzrastać liczba dzieci napływających do szkół podstawowych. W br. mamy w kraju 4,5 mln dzieci w wieku 7—13 lat. W roku 1965 liczba ta wzrośnie do blisko 5 mln.

W piętnastolecie Polski Ludowej wykształciliśmy w szkołach zawodowych 1.400 tys. osób, a w wyższych uczelniach 233 tys. osób. Cztery piąte współczesnej inteligencji polskiej zdobywało wiedzę i zawód już w Polsce Ludowej.

Jest oczywiste, że szybki rozwój nauki i techniki oraz uprzemysłowienia kraju musi osiągnąć za sobą daleko idące konsekwencje w szkolnictwie, musi powodować zmiany w programach i metodach nauczania.

Obecnie nasze szkolnictwo, szczególnie powszechne i ogólnokształcące posiada w tym zakresie liczne braki. Nie zapewnia absolutnie niezbędnego we współczesnych warunkach poziomu wiedzy, zwłaszcza w zakresie matematyki, fizyki, chemii i biologii. Nie odpowiadający współczesnym potrzebom poziom wykształcenia absolwentów szkolnictwa podstawowego i ogólnokształcącego odbija się ujemnie na szkolnictwie zawodowym i wyższym.

Wszystko wskazuje na to, że w niedalekiej przyszłości niezbędne będzie przedłużenie okresu trwania szkoły podsta-

wowej o jeden rok, w celu umożliwienia gruntownych reform w programach nauczania wszystkich typów szkół. Sprawa reformy szkolnej i zadań szkolnictwa podstawowego, zawodowego i średniego ogólnokształcącego będzie w najbliższym czasie przedmiotem obrad plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

Wychowawcze i nauczające zadania szkoły stanowią dwie nierozdzielne ze sobą związane strony pracy pedagogicznej. Ustrój socjalistyczny stwarza warunki pełnego rozwoju osobowości ludzkiej oraz warunki rzeczywistego i pełnego udziału obywateli w kształtowaniu życia społecznego. Do tej twórczej aktywności powinna szkoła przygotować młode pokolenie w procesie pracy wychowawczej i nauczającej.

Nauczyciel jest centralną postacią systemu oświaty. Jego postawa społeczna, poziom wiedzy i kwalifikacji pedagogicznych — decydują w ostatecznym rachunku o obliczu szkoły. Nauczyciele — to równocześnie wielka ofiarna armia inteligencji pracującej, najliczniejszy oddział pracowników oświaty i kultury. Nauczyciel dociera wszędzie, w każdej miejscowości pełni swą postępową misję społeczną i kulturalną.

Dziś, 19 bm. w drugim dniu Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP, kontynuowana jest od rana dyskusja plenarna nad problemami poruszonymi w referacie i przemówieniach.

Równolegle pracować będą Komisje Zjazdowe, które opracują wnioski i projekty uchwał dla przedstawienia ich delegatom w trzecim, ostatnim dniu zjazdu.

## Z sali koncertowej

# Pierwszy występ Estrady Operowej

Wczoraj w pięknej sali imprezowej Dyrekcji Naczelnej Huty im. Lenina zadebiutowała publicznie Estrada Operowa przy Domu Kultury HIL. Powstanie zespołu tego, złożonego w chwili obecnej z uzdolnionych wokalistów, śpiewaków-amatorów, ludzi różnych zawodów i fachów — których łączy i zrzesza jedna tylko wspólna więź: gorące zamiłowanie do śpiewu i muzyki operowej — jest na pewno bardzo ciekawym i pożytecznym faktem w naszym krakowskim życiu muzycznym. Świadczy to, iż w naszym amatorskim i „upowszechnionym” ruchu artystyczno-muzycznym, zaniedbanym, przeżywającym od kilku lat okres stagnacji, coś wreszcie zaczyna się dziać. Wczoraj debiutowała Estrada Operowa w Nowej Hucie, a jutro i pojutrze wyruszą w bój o nowego słuchacza Filharmonii Krakowskiej, organizując specjalne swe koncerty symfoniczne dla ludności robotniczej Huty i Podgórza. To cieszy — i napawa optymizmem.

Ale wróćmy na razie do wczorajszego występu. Otóż — dla uniknięcia wszelkich nieporozumień — definitywnie wyjaśnić trzeba, że Estrada Operowa w Nowej Hucie nie jest w żadnym wypadku jakąś placówką o aspiracjach zawodowych, konkurencją dla Opery Krakowskiej. „Wierzymy” — piszą w prospekcie programowym swego występu uczestnicy zespołu Estrady — „iż dobra sztuka śpiewacza można uprawiać w sposób

## Kronika wypadków

W swoim mieszkaniu przy pl. Matejki 1, uległ zatruciu gazem świetlnym: 50-letnia Rozalia, 21-letni Leszek i 15-letni Zdzisław Poprawa. Przy ul. Zbrojarny 50 powstał pożar drewnianego domu mieszkalnego należącego do Jana Pałki. Spłonął dach budynku i jeden pokój wraz z celkowitym urządzeniem. Przyczyną pożaru było zapalenie się papierowych tapet od silnie nagrzanego żelaznego piecyka. Dziś rano między godz. 4.55—5.30 znów nastąpiła przerwa w komunikacji tramwajowej na wszystkich liniach zasłanymy prądem z podsiłki Łobzów. Przyczyną była awaria urządzeń podsta-



Wśród produjących —  
załoga Huty im. Lenina

# Wielki sukces stalowników — 6 mln ton stali w skali rocznej

18 bm. stalownicy hut, wchodzących w skład Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, wyprodukowali po raz pierwszy w ciągu jednego roku 6 mln ton stali (stalownie Zjednoczenia dają około 94 proc. krajowej produkcji stali).

Jest to poważny sukces załóg stalowni wzwyższy, że w ciągu całego ub. roku wyprodukowano w tym Zjednoczeniu 5.730 tys. ton stali a zadania planowe na rok 1960 wynoszą w skali Zjednoczenia 6.030 tys. ton.

Największy udział w wyprodukowaniu 6 mln ton stali mają stalownice Huty im. Leni-

na, którzy wytopili już w br. ponad 1,5 mln ton, Huty im. Bieruta — przeszło 570 tys. ton, „Pokój” — ponad 0,5 mln ton oraz załogi stalowni hut: „Kościuszkowski” i „Łabędy”.

# Nowy proces lekarski w Krakowie

W sobotę 17 bm. przed Sądem Powiatowym dla m. Krakowa w IV Wydziale Karnym na rozprawie pod przewodnictwem sędziego mgr R. Piekarsza rozpoczął się nowy proces „lekarski”. W charakterze oskarżonego stanął przed sądem WITOLD ZEMLA, praktykujący w Krakowie od szeregu lat jako lekarz i zajmujący tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż uprawiał on praktykę lekarską bez odpowiednich do tego podstaw i kwalifikacji. W szczególności prokurator twierdzi, iż oskarżony, wprowadzając w błąd władze Akademii Medycznej w Krakowie w g. 1958 w związku z weryfikacją tu odpowiedzialne stanowiska w lecznictwie, zarówno kierownicze, jak i specjalistyczne. Jak informowaliśmy, akt oskarżenia, wniesiony przez Prokuraturę Miasta, stawia pod adresem Witolda Zemli zarzut, iż

Pocztówka z Łysej Góry

# Sylwester na św. Krzyżu

Góry Świętokrzyskie oblekają się stopniowo w zimową szatę. Opadły już szyszki i uschnięte igliwie z niebotycznych jodeł Puszczy Jodłowej, wielbionej przez Stefana Zeromskiego. Z rzadka przemykają się sarny i jelenie, a czasem i stadko krętogrogich muflonów, które tu, w sercu Polski, znalazły od kilkunastu lat swe stałe schronienie.

Na Św. Krzyżu, w dawnym klasztorze, stawianym przez mnichów przybyłych z Monte Cassino, zamienionym później na więzienie, a ostatnio przekazanym do wykorzystania na cele turystyczne — ruch

panuje w tym czasie olbrzymi. Wydaje się, że schronisko PTTK przygotowuje się tu do jakiejś wielkiej uroczystości. Gdyby przygotowania te miały miejsce tysiąc lat temu, można by przypuścić, że chodzi o wspólne, uroczyste złożenie darów pogańskim bożkom — Poświstowi Świstowi i Pogodzie, którzy według wierzeń pogańskich upodobali sobie Góry Świętokrzyskie. W wieku XVII, gdy podnóża Łysogór należały do magnackiego rodu Lubomirskich, tak gwaro było pewnie w okresie poprzedzającym zaślubiny imć Felicjana Potockiego z panną Lubomirską. Jak twierdzili nadworni kronikarze książęcy, goście weselni zjedli wówczas: 24 jelenie, 30 daniełi, 45 saren, 300 zajęcy, 4 dziki i setki ptactwa dzikiego — gęsi, kaczek, jarząbków i kuropatw.

Schronisko zaś tradycyjnym zwyczajem przygotowuje się do Sylwestra, który corocznie obchodzony jest niezwykle uroczysto. Przybywają turyści ze wszystkich stron kraju: samochodami, motocyklami, autobusami, a nawet koleją (wysiadając w Kielecach i docierając na Św. Krzyż „własnym przemysłem”).

Jeśli spadnie śnieg — organizatorzy obiecują nocny kulig do Św. Katarzyny. Jeśli zima okaże się bezśnieżną, wyprawa na Św. Katarzynę nastąpi dopiero w dniu Nowego Roku.

W nocy odbywają się tu, jak twierdzi legenda, walne zebrania czarownic — ale tylko wtedy, gdy nad Górami Świętokrzyskimi wieją potężne wichry.

Sylwester na Św. Krzyżu — z czarownicami czy bez nich — zapowiada się i w tym roku doskonale. (OA)

Włączasz się do baterii i...

## Ubranie - kaloryfer z przewodów miedzianych i terylenu

Marzniesz zimą? Chodzisz skulony, z sinym nosem, marząc o wiosnie? Albo może cierpisz na artretyzm czy inne bóle kości, wymagające „podgrzewania”? Głowa do góry: Oto masz w perspektywie możliwość wpakowania się w ubranie-kaloryfer (sic!) lub do nabycia poszczególnych ogrzewanych „detali” garderoby.

To bynajmniej nie dowcip ani fantazja marzycieli. Oto jedna z firm angielskich podjęła w porozumieniu z londyńskim Instytutem Badań Medycznych produkcję bardzo oryginalnej tkaniny, spełniającej funkcję „centralnego ogrzewania”. Działanie tę robi się z bardzo cienkich przewodów miedzianych, otoczonych ochronną warstewką plastiku splecionych z włóknem terylenowym. Przewody tworzą swego rodzaju siatkę elementów grzejnych, regulowaną przez opornik. Zasilana jest ona albo z baterii (6—24 volt w zależności od powierzchni dzianiny) albo z sieci elektrycznej za pośrednictwem transformatora. W ten sposób cała powierzchnia ubrania ogrzewana jest równomiernie.

Obecnie, firma „Vacum Reflex Limited” rozpoczęła produkcję tych, jedynych w swoim rodzaju, ogrzewanych: spodni, pulawerów, skarpetek i rękawiczek. Mają one służyć nie tylko badaczom polarnym oraz ludziom, którzy muszą pracować na dworze bez względu na mróz (funkcjonalizuje policję, robotnicy drogowi itp.) — ale także chorym, których niedomagania wymagają szczególnego ciepła. Londyński Instytut Medyczny przeprowadza już w tej dziedzinie badania.

...I pomyśleć tylko: mała bateria — do kieszeni — „włączamy” do niej spodnie, kurtkę, rękawiczki — i choćby i 3 godziny w ogonku po... lody „Eskimos”! Swoją drogą — ta technika — to dobra rzecz!



# Piękno Krakowa

Nawierzchnia ul. Wiślniej została już kilka miesięcy temu przebudowana, obecnie remonuje się ul. Gołębia. Niedługo będą tam równiutkie chodniki i gładka jezdnia. Trzeba by się także zabrać do zaniedbanych budynków na obu ulicach. Oto fragment fasady domu przy ul. Gołębiej 5 i narożnego budynku, stojącego u zbiegu tych dwóch ulic.

Fot. J. Lewicki



Tu ankieta

## Ustalamy program usług

Pierwsze wypowiedzi Czytelników w ankiecie „Echa Krakowa”, Wyd. Przemysłu Prezydium RN i drobnej wytwórczości napłynęły licznie do redakcji. Listy z formularzem ankiety i osobnymi obszernymi uwagami na temat działalności usługowej w

naszym mieście nadesłali mieszkańcy różnych dzielnic, reprezentanci różnych zawodów i środowisk. Wielu Czytelników wskazuje na konkretne braki w istniejącej sieci zakładów usługowych, w funkcjonowaniu tych placówek i ujemnych tego skutkach dla klientów.

Niemal wszyscy zabierający głos wyrażają się z dużym uznaniem pod adresem inicjatorów pomysłu ogłoszenia ankiety, poruszającej tak bardzo istotny problem. Dowodem tego niech będzie list p. Bogumily Balickiej, w którym czytamy:

„Gromkie 100 lat dla tego, kto wreszcie zdecydował się poruszyć taką „odciskową” sprawę jak usługi! Kto ma w domu babcię, ciocię (te prawdziwe zakłady usługowe od prania, sprzątania, kucharek i bawienia milusińskich) oraz wszechstronnie uzdolnionych meźów, braci, synów (owe uniwersalne roboty) ten ze spokojem może... oczekiwać starości. Gorzej jest jeśli się ma tylko dwie ręce, czyli dziecię poobijanych i poparzonych palców. A przecież życie mogłoby mieć o wiele więcej uroku, gdyby ci kompetentni mieli odrobinę dobrej woli, wyobraźni a nawet fantazji!”

Ale od tych ogólnych uwag naszych Czytelników na temat usług i podjętej inicjatywy przejdźmy do bardziej szczegółowych. Dziś zajmijmy się przedstawieniem propozycji dotyczących śródmieścia, gdyż tej dzielnicy poświęcona jest spora część listów.

Część głosów krytycznych mieszkańców Starego Miasta dotyczy usytuowania jeszcze kilku dodatkowych — niezbędnych ich zdaniem zakładów usługowych. Na przykład p. Krzysztof Król proponuje zlokalizowanie przy ul. Bohaterów Stalingradu punktu radiotechnicznego i ślusarskiego, a p. Stefan Rzymek byłby za utworzeniem przy ul. Sebastiana i Sarego pralni, zakładów krawieckich, sprzątnia, malarstwa i lakiernictwa, gdyż w okolicy bloków

mieszkalnych na terenie DRN Stare Miasto brak punktów usługowych o ustalonym programie. Z tymi tendencjami prawdopodobnie polemizowałby inni nasi Czytelnicy, którzy są zdania, że sieć punktów usługowych w śródmieściu jest wystarczająca, a nawet uważają, że jest ona zbyt zagęszczona.

P. Tadeusz Fryzel pisze, że należałoby część zakładów usługowych przenieść z tego terenu do innych dzielnic. Jeszcze bardziej ostro, choć w tym samym sensie, występuje p. Mieczysław Ryba, w którego wypowiedzi m. in. czytamy:

„Wiele mówiło się i mówi o nadmiernym zagęszczeniu zakładów usługowych i punktów zaopatrzenia dzielnicy Stare Miasto, grupującej zabudowania starego Krakowa. Pomieszczenia w jakich gnieźdzą się tutaj niejednokrotnie punkty usługowe nie tylko nie odpowiadają wymaganiom warunkom, ale wprost grożą katastrofą budowlaną. Duży ruch kotłowy, wynikający z konieczności transportu materiałów dla punktów, nie sprzyja konserwacji „nadgryzionych zębem czasu” kamieniczek krakowskiego Rynku i przyległych ulic. Tymczasem na usługi czekają nowe osiedla Krakowa”.

Trzeba tu jeszcze dodać, że uczestnicy ankiety chwalą decyzję zagospodarowania pasażu Bielaka, choć niektórzy chętnie widzieliby tam nieco inne aniżeli przewidziane ujęcie branżowe, o czym napiszemy oddzielnie.

Wypowiedzi Czytelników na temat sieci zakładów śródmieścia mogą wydawać się mniej lub bardziej słuszne. Nie sposób ich jednak pominąć przy opracowywaniu szczegółowego planu rozwoju usług w Krakowie. Zostaną one z pewnością uwzględnione przez Wyd. Przemysłu Prezydium RN przy dokonywaniu analizy aktualnego stanu sieci.

O zaniedbanych pod względem usług innych dzielnicach i peryferiach Krakowa oraz niektórych ciekawych propozycjach — następnym razem.

Z. MALINOWSKA

## Wiadomości polonijne

W części artystycznej 17 zjazdu Polsko-Amerykańskiego, Stowarzyszenia Historycznego, który odbędzie się w Buffalo, 27 grudnia br., wystąpi miejscowa orkiestra symfoniczna z udziałem utalentowanej pianistki polskiego pochodzenia — Ruth Sienczyńskiej.

Związek Polaków w Argentynie zrzesza 31 towarzyszy i organizacji polonijnych.

W Edmonton (zachodnia Kanada) wyświetlono filmy polskie „Pożegnania” i „Przygoda na Mariensztacie”, przeznaczając czysty dochód na budowę miejscowego Domu Polskiego.

W miejscowości Oshawa (Kanada) istnieje polska szkoła sobotnia zatrudniająca 4 nauczycieli. Do szkoły uczęszcza na naukę przedmiotów ojczyźtych 110 dzieci polskie.

37 tysięcy Polaków w Australii przyjęło obywatelstwo australijskie natomiast 27 tys. Polaków mimo posiadania odpowiednich uprawnień — obywatelstwa australijskiego dotychczas nie przyjęło.

Do polskiej szkoły sobotniej w Cardiff (Walia) uczęszcza 20 dzieci, kierowniczką szkoły jest p. Gorell.

## Świeże witaminy na wiosnę

## Rozcinamy kapustę i... wyjmujemy ogórek

Pewien kołchoźnik z obwodu Woroneża wynalazł nowy, oryginalny sposób przechowywania przez zimę ogórków w świeżym stanie.

Zasiał on ogórki na grzędzie, na której rola kapusta. Po zawiązaniu się owocu rosnącej na swej lodydze ogórek został włożony do formującej się główki kapusty. Po kilku dniach liście kapusty całkowicie zamknęły się nad ogórkiem, który nie przestawał dojrzewać w swoim zielonym więzieniu. Po dalszych kilku dniach odcięto lodygę ogórka, kapustę wyrwano zaś, gdy już dojrzała.

Taką główkę kapusty z ogórkiem we wnętrzu należy zawiesić w piwnicy. W lutym lub marcu kapustę można rozciąć i wyjąć z niej... zupełnie świeży ogórek. (S. K.)

## W 70 rocznicę urodzin wybitnego polskiego historyka prof. Jana Dąbrowskiego

21 grudnia jeden z najwybitniejszych polskich historyków prof. dr Jan Dąbrowski obchodzić będzie 70-tą rocznicę urodzin, a za kilka tygodni — jubileusz 50-lecia pracy naukowej. W dniu tym od wszystkich byłych wychowanków Profesora, doktorów i magistrów historii, popłyną serdeczne życzenia dla Tego, który zawsze podczas ich studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim starał się im pomóc, na troski i kłopoty znaleźć radę, rozumiał, bo pragnął rozumieć młodzież, będąc jej wielkim przyjacielem. Toteż i młodzież odplacała mu taką samą serdecznością i głębokim przywiązaniem.

Nazwisko prof. Dąbrowskiego szeroko znane jest w świecie naukowym w kraju i za granicą. Będąc autorem ponad 650 prac naukowych, artykułów i recenzji, omawiających zagadnienia dziejów polskich i powszechnych, obejmując badaniami głównie wiek XIV i XV — stworzył podstawę dla rozwoju polskiej nauki w dziedzinie historii średniowiecznej. Wiele z tych prac opublikowanych zostało za granicą.

Głównym przedmiotem zainteresowań badawczych Profesora są stosunki polsko-węgierskie, „Kraków a Węgry w wiekach średnich”, „Z czasów Łokietka — studia nad stosunkami polsko-węgierskimi w XIV wieku”, „Elżbieta Łokietkówna”, „Ostatnie lata Ludwika Wielkiego”, „Polityka andegaweńska Kazimierza Wielkiego”, „Władysław I

Jagiellończyk na Węgrzech”, „Sprawa polska na Węgrzech w latach 1914—1916” — oto tytuły kilku z wielu prac poświęconych temu właśnie zagadnieniu. W Kwartalniku Historycznym prof. Dąbrowski zamieszcza liczne recenzje z historycznej literatury węgierskiej a równocześnie w czasopiśmie węgierskich — referuje stan badań nauki polskiej.

Osobny dział stanowią badania Profesora nad historiografią średniowieczną. I tu należy wymienić przede wszystkim rozprawę: „Średniowieczne kroniki węgierskie w świetle ostatnich badań”, prace nad kroniką Janka z Czarnkowa oraz nad źródłami do X księgi „Dziejów” Jana Długosza. Obecnie w przygotowaniu znajduje się historia dziejopisarstwa polskiego oraz przygotowywane pod kierunkiem Profesora: reedycja i nowe tłumaczenie „Dziejów” Jana Długosza oraz rozbiór krytyczny tychże „Dziejów” od 1385 roku.

Syntetyczne przedstawienie średniowiecznych dziejów Polski i Europy znalazło również odzwierciedlenie w wielu publikacjach. M. in. w „Dziejach politycznych Śląska w latach 1290—1402”, w „Dziejach Europy od X w. do schyłku XIV w.”

Z zainteresowania Profesora Dąbrowskiego nie ograniczają się jedynie do epoki średniowiecza — ślągają one czasów nowożytnych wchodząc nawet w lata współczesne. Jest On autorem ogromnej, wyczerpu-



jącej monografii o wielkiej wojnie 1914—1918. Dużo uwagi poświęca również dziejom Krakowa, opracowując własne artykuły i rozprawy czy też inicjując i poddając tematy swoim uczniom. M. in. pod Jego to redakcją ukazała się cenna monografia „Kraków, studia nad rozwojem miasta”. Obecnie zajmuje się głównie problemami związanymi z początkami naszego państwa i zagadnieniem zjednoczenia państwowego w XIV w. W 1958 r. opublikowane zostały „Studia nad początkami państwa polskiego” oraz „Corona Regni Poloniae”.

Z okazji 70-lecia urodzin prof. Dąbrowskiego — Polskie Towarzystwo Historyczne przygotowuje Księgę Pamiątkową — a Biblioteka Polskiej Akademii Nauk rocznicy tej poświęciła tom czwarty „Rocznika Biblioteki PAN w Krakowie”. Ukazał się on już na półkach księgarskich.

Za wybitne zasługi położone na polu rozwoju polskiej nauki profesor dr Jan Dąbrowski odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

(D. Paw.)

# Pomagamy ratować skarby faraonów

W październiku, jak co roku, egipscy inżynierowie zamknęli służby starej Tamy Assuańskiej. Muliści, brunatnożółta woda Nilu opada coraz niżej obnażając przelata osiem mostów kairskich. Ale tutaj, 900 km na południe, za Assuanem, napelnia się rezerwar tami i zalewa na długi okres dziewięć miesięcy — do przyszłego otwarcia śluz — pola uprawne i tysiącletnie budowle faraonskie.

Jak co roku, w pobliżu Assuanu pograżyły się w wodzie fundamenty małej ptolemejskiej świątyni w Dabod. W żarze upalnego, nubijskiego słońca robotnicy demontują ściany wzniesione i ozdobione przed dwoma tysiącami lat na rozkaz kolejnych władców Nubii. Specjalne aparaty fotogrametryczne utrwalają już nie tylko kształt, ale również wypukłości płaskorzeźb. Architekci kreślą rysunki techniczne w zamienionych w pracownię namiotach.

W jednym z nich mówi się po polsku. To dwaj architek-

ci z Politechniki Warszawskiej, dr Leszek Dąbrowski i mgr Antoni Ostrasz, wydelegowani przez stałą polską Stację Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze, sporządzają dokumentację świątyni. Na szkicach technicznych, których wykończenie wymagać będzie jeszcze wielu miesięcy intensywnej i żmudnej pracy, widnieją plany budowy, jej monumentalny portal, kaplica wzniesiona w drugim wieku przed naszą erą przez etiopskiego króla Azacheramona.

Trzeci Polak, dr Waldemar Szwejkowski jest lekarzem wszystkich czterech ekspedycji wysłanych przez rząd egipski do najniższej położonych zabytków Nubii.

Dzienna temperatura w Dabod nie spada we wrześniu nigdy poniżej czterdziestu kilku stopni w cieniu — znajdujemy się tylko 40 km na północ od Zwrotnika Raka. „Jedyną szczęście — mówi Dąbrowski — że noc nubijskie są chłodne i orzeźwiający. Pracuje się od świtu do południa, potem od piątej, szóstej do północy.

Trzeba było pracować pospiesznie — przed zamknięciem starej Tamy Assuańskiej.

Trzeba było pracować ostrożnie — aby nie pękły krucho bryły starego piaskowca spojone twardym cementem przed kilkudziesięciu laty przez nowoczesnych już konserwatorów.

Dzisiaj w Dabod fale Nilu pokrywają już tylko fundamenty świątyni. Cała budowla zdemontowana przewieziona została 20 km na północ na stutonowych łodziach, w bezpieczne miejsce — na wyspę Elefantine, po drugiej stronie starej Tamy Assuańskiej.

Rozpoczęła się największa w historii ludzkości międzynarodowa akcja kulturalna ratowania bezcennych skarbów Nubii.

Już za pięć lat największe na świecie sztuczne jezioro Saad el Ali — Wielkiej Tamy budowanej przez Egipczyków z pomocą Związku Radzieckiego — pochłonie jedną z głównych kolebek cywilizacji ludzkości, miejsce spotkania kultury afrykańskiej z kulturą śródziemnomorską. Przed trzema i dwoma tysiącami, kiedy Europejcy pokrywali jeszcze dziewięć puszczy, wydrążono tutaj, 63 m w głąb skały, monumentalną świątynię Ramzesa II w Abu Simbel z jej

dwudziestometrowymi posągami i wzniesiono prześliczny kompleks świątyni Izdy na wyspie Philae, w pobliżu Assuanu.

W roku bieżącym zrodziła się z inicjatywy UNESCO oraz rządów ZRA i Sudanu międzynarodowa akcja ratowania skarbów Nubii. Zadaniem jest niemałe: zabezpieczyć na miejscu świątynię Abu Simbel i Philae, wywieźć z „dna jeziora” dwadzieścia kilka innych budowli oraz zbadać i zadokumentować dla potomności wszystko, co w ciągu pięciu lat znaleźć się ma pod wodą.

Polska stacja archeologiczna w Kairze nie od dzisiaj interesuje się Nubią. Założyciel i kierownik tej instytucji prof. Kazimierz Michałowski już przed dwoma laty, po powrocie z ekspedycji naukowej do Górnego Egiptu, pierwszy zaproponował rządowi egipskiemu, by przyciągnąć zagraniczne ośrodki kulturalne do akcji ratowania zabytków, które uważano wówczas za definitywnie skazane na zagładę.

W bieżącym roku polska stacja uczestniczy nie tylko w przenoszeniu świątyni, ale także w opracowywaniu dokładnej mapy Nubii. Zadania tego wspólnie z dr Dąbrowskim podjęli się dwaj nasi młodzi egipciolodzy — Barbara Ruszczyk i Marek Marciniak.

Niedawno słynny polski specjalista w dziedzinie konsolidacji skał, prof. Romuald Cebertowicz, zaproponował nowy, znacznie ekonomiczniejszy sposób ocalenia świątyni Abu Simbel. Zamiast planowanej obecnie budowy potężnego wału ochronnego (cenę jego oblicza się na ponad 30 mln dolarów), który izolował ma wody Saad el Ali od wykutej w skałę budowli, wystarczyłoby mianowicie szalenie omurować jej wejście żelbetonową komorą. Gdyby projekt ten został zaakceptowany, wspaniała świątynia Ramzesa stałaby się prawdziwym pałacem wodnym, do którego prowadziłyby specjalne windy.

Dwadzieścia kilka państw zadeklarowało już dotychczas swój udział w akcji nubijskiej. Rządy Egiptu i Sudanu ze swej strony obiecały zagranicznym uczestnikom poważną część ocalałych zabytków — m. in. świątynie z Tafah i Dabod.

ANIELA KRUPIŃSKA

## PRZETARGI

Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, Al. Planu 6-letniego nr 280 .

SPRZEDADZĄ W DRODZE II PRZETARGU

następujący sprzęt gospodarstwa rolnego:

- 1 bryczkę — cena wywoławcza 900 zł,
- 1 bryczkę — cena wywoławcza 800 zł,
- 1 kultywator 5-zębowy — cena wywoławcza 250 zł,
- 1 kultywator 7-zębowy — cena wywoławcza 270 zł,
- 1 płaton na rafach, cena wywoławcza 500 zł,
- 2 wozy gospodarcze — cena wywoławcza po 800 zł,
- 1 wóz gospodarczy nie typowy — cena wywoławcza 600 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. — Wyżej wymienione sprzęty można oglądać codziennie od godz. 8 do 14 w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, Al. Planu 6-letniego nr 280.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia br. o godz. 10. — Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie ŻPT najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

K-9113

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy na samochody „Star 21” — zatrudni natychmiast P.P. „Naftobudowa” w Krakowie. Praca stała w terenie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia: P.P. „Naftobudowa”, Kraków, ul. Łubicz 25, pokój nr 202. K-9024

Spółdzielnia Inwalidów im. Manifestu Lipowego w Krakowie, ul. Zwierzyniecka nr 7 — przyjmie z dniem 1 stycznia 1961 r., kandydatów na następujące stanowiska: — 1) KIEROWNIKA TECHNICZNEGO SPÓŁDZIELNI branży skórzanej (garbarsko-futrzarskiej i obuwniczej). — Wymagane wyższe wykształcenie techniczne względnie średnie wykształcenie techniczne z długoletnią praktyką na stanowisku kierowniczym w tej specjalności, 2) TECHNIKA z uprawnieniami w zakresie napraw urządzeń radio-telewizyjnych — 3) KSIĘGOWEGO MATERIAŁOWEGO, ze znajomością rozliczenia kosztów w spółdz. — 4) MASZYNISTKĘ BIUROWĄ — 5) inwalidów (rencistów) — kwalifikowanych SZEWCÓW i CHOLEWKARZY w nieograniczonej ilości do produkcji obuwy damskiej i męskiej. — Wynagrodzenie wg taryfikatora spółdzielczego. Pierwszeństwo posiadają inwalidzi. Zgłoszenia codziennie w godzinach od 8 do 12.

## Nowości wydawnicze

# Muzyka polska najnowsza

Sypnęła się nam ostatnimi czasy prawdziwa wydawnicza lawina najnowszej muzyki polskiej. Tempo, z jakim Polskie Wydawnictwo Muzyczne potrafi wydawać drukiem i wypuszczać na świat świeżo napisane, niemal „przed chwilą” ukończone przez polskich twórców kompozycje, jest naprawdę godne podziwu.

Mamy więc teraz na księgarnskich półkach i nuty „Strof” Krzysztofa Pendereckiego, i „Monosonate” na smyczki oraz „Muzykę fortepianową” Bogusława Schaeffera (oba j. kompozytorzy należą do młodego i bardzo oryginalnego w swej twórczości pokolenia i budzą duże zainteresowanie nie tylko w kraju, ale

i za granicą — a muzyczny swój „rodowód” wywodzą z Krakowa, gdzie ukończyli wyższe studia muzyczne i gdzie zamieszkują stale). A poza tym — „Epitafium” H. M. Góreckiego, „Trio” A. Dobrowolskiego oraz „Muzyka na smyczki, trąbki i perkusję” G. Bacewiczówny, utwór nagrodzony na międzynarodowym konkursie kompozytorskim UNESCO w Paryżu 1960 r. — Edycja bardzo staranna, każde wydawnictwo opatrzone fotografią kompozytora i notą informacyjno-biograficzną.

Niemal wszystkie te kompozycje znane są polskiemu świątu muzycznemu i melomanom z wykonania podczas „Jesieni Warszawskiej” w 1959 i 1960 r. Teraz zaś wypadłoby im żyć, aby w

przedstawiło miejsce, gdzie jeszcze przed kilkoma godzinami leżał spokojnie uśpiony pan Knox.

— Myśle, że trzeba obudzić pasażerów... — powiedział Joe półgłosem. — I tak zaraz się dowiedzą o wszystkim, a dopóki lecimy, łatwiej będzie z nimi porozmawiać, prawda kapitanie?

Pilot odwrócił się ku niemu i spojrzał na niego bystro.

— Tak, na pewno... — powiedział z wahaniami. — Pan spał obok niego, czy tak?

— Tak. Ale nie o tym mówiłem... — Joe odwrócił się i głośno, przekrzykując monotony szum motorów, zawołał:

— Proszę państwa! Proszę państwa! Szybko przeszedł od fotela do fotela, budząc śpiących, a potem zawrócił i znowu stanął obok pierwszego pilota, który bez słowa przyglądał się wszystkim jego czynnościom.

— Niech pani szybko przyniesie jakieś prześcieradło, albo obrus i zasłoni zwłoki... — powiedział Alex do stewardessy. — W końcu, są tu także kobiety i nie wiadomo, jak mogą zareagować na... na takie widowisko. Pani, niestety, jest tu na służbie... I dlatego, nie można mieć dla pani podobnych względów. Zresztą, widziała już go pani.

Stewardessa spojrzała na pilota, który kiwnął głową. Trzymając jedną ręką za poręcz fotela Alexa, przeszkoczyła przez rozbite naczynia. Zauważyła, że zrobiła to, starając się nie otrzeć o ciało zmarłego. Zniknęła za drzwiami pomieszczenia gospodarczego.

Joe odwrócił się i zrobił krok do przodu tak, że zastąpił sobą fotel Knoxa. Wyczuł raczej, niż dostrzegł, że Grant przysunął się do niego

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALKULATORA, MASZYNISTĘ kolorowego typy, POMOCONIKA do maszyn — przyjmie Nowohucka Drukarnia P.T. w Krakowie-Nowa Huta, Osiedle C-2, ul. Stalowa 5, telefon 422-72. K-9084

## Praca

KIEROWCA samochodu ropnego — potrzebny od zaraz. — Wynagrodzenie bardzo dobre, może być z całkowitym utrzymaniem. Kraków, Pijarska 5 m. 8, tel. 211-81. 22056-g

UCZCIWA paniąka — poszukuje praktyki w zawodzie fryzjerskim. — Oferty 22099 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2. 22056-g

FRYZJERKA damska — poszukuje pracy. Oferty 22094 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. 22056-g

PRZYJMĘ starszą osobę, na parę godzin dziennie, do 1/2 rocznego dziecka. Zgłoszenia: Kraków, ul. Powroźnicza 3 m. 10, od godz. 15—21. 22072-g

GOSPOSIĘ solidną, do pomocy, przyjmie natychmiast adwokat. Kraków, ul. Pijarska 5 m. 7. 22071-g

## Matrymonialne

WDOWA, przystojna brunetka, lat 47, wykształcenie średnie, pogodnego usposobienia, pozna odpowiedniego Pana, zmężonego jak i ona samotnością. Cel matrymonialny. Oferty 22062 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. 22071-g

## Sprzedż

WAPNO I gatunek — dostarcza samochodami i wagonowo Wapiennik — Kraków, Pijarska 5 m. 8. 22081-g

LINOLEUM kolorowe, — praktyczne, poleca „Terma”, Kraków, Szewska 23. 20281-g

WAPNO palone, gwarantowane, dostarczamy samochodami. Zamówienia: Kraków, Floriańska 39 m. 5. 21587-g

MAGIEL ręczno-elektryczny — sprzedam. Kraków, ul. Piwna 18 m. 3. P-1355

PIEKARNIK elektryczny, sprzedam. Nowa Huta, C-34, blok 2 m. 28. P-1355

SAMOCOD „Syrena” — sprzedam. Kraków, ul. Kopernika 27 m. 9, Ogród Botaniczny. 22088-g

„JAWA 175” — sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Krowoderska 29 m. 11, w godz. popołudniowych. 22095-g

SIŁUPKI ogrodzeniowe — siatkę oraz lepek bitumiczny — sprzedam okazynie. Zgłoszenia: Kraków, tel. 540-13. 22073-g

FUTRA damskie selskin i piżmaki, kotniery wydra — sprzedam. Kraków, ul. Waryńskiego 18 m. 18, — prawa ofycyna. 22063-g

## Zguby

ZGINĘŁA suczka ratlika czarna, w okolicy Hali Targowej — Grzegorzki. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kraków, ul. Modrzewskiego 11 m. 7. 22131-g

KOWAL Bogusław, zam. Kraków, Waryńskiego 14, zgubił legitymację szkolną nr 370/60, wydaną przez I Liceum w Krakowie. 22105-g

## Różne

OZDOBY choinkowe w dużym wyborze — poleca „Kubuś”, w stoiskach pod Sukiennicami.

GARAZ murowany, w okolicy Osiedla Rydla — do wynajęcia. Oferty 22065 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DYPLOMOWANA kosmetyczka, siła wykwalifikowana — manicure, pedicure, posiada urządzenie gabinetu, przyjmie pracę, przystąpi do spółki. Miejsceowości obojętne. — Oferty 22075 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

## LUXI-GUM?

1 pud. — 3 szt. — 7.50  
W aptekach, drogeriach, kioskach Ruchu.

## ...i dawna

Tańce polskie z drugiej połowy XVII wieku, wyszukane w rękopisach biblioteki Węgierskiej Akademii Nauk w Budapeszcie („Vitoris Kodex”), organowa parafraza psalmu XLII „Niewinność, Panie, moja, weźmią w obronę swoją” (werset Jana Kochanowskiego), zabytek odkryty niedawno w Pelplinie, Andrzej Rohaczewski (XVIII w.) „Canzona” na organy i 4 instrumenty smyczkowe rękopis również odnaleziony przez muzykologów warszawskich w Pelplinie w 1937 r.), Stanisława Sylwestra Szaryńskiego (zm. ok. 1700 r.) „Pariendo non gravaris” na tenor solo i zespół instrumentalny — to tylko niektóre, bezcenne, jeśli chodzi o przeszłość polskiej kultury muzycznej, pozycje wydrukowane przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne.

Badania nad polskim „Milenium muzycznym” trwają — i odkrycia, jakie tu czynimy, w krajowych i zagranicznych archiwach oraz bibliotekach, przynoszą owoce wręcz nieoczekiwane. Poznaliśmy coraz to nowych polskich twórców — o których poprzednio nie lub też prawie nie wiedzieliśmy — i coraz to nowe utwory, dające jak najlepsze świadectwo polskiej muzyce i umiejętnościom kompozytorskim, zwłaszcza z przełomu XVII i XVIII wieku.

Piękna zasługa PWM-u jest tu tak rychło — i równocześnie dokonane z taką wzorową kulturą edytorską (niezwykle przejrzysty i czytelny układ nutowy, obszerne, kilkujęzyczne komentarze i informacje naukowe) wydanie drukiem tych nowo odkrytych pomników muzyki polskiej. Dzięki temu nie zaginę one już nigdy dla naszej narodowej pamięci.

JARZY PARZYŃSKI

JOE ALEX

## „Niechaj odnajdą swoich wrogów”

— Jeden z pasażerów został zamordowany uderzeniem sztyletu podczas snu... — powiedział Joe spokojnie. — Dlatego pozwoliłem sobie poprosić stewardessę, aby zawiadomiła pana o tym. O ile wiem, jest pan odpowiedzialny za nas wszystkich, dopóki samolot znajduje się w powietrzu.

— Gdzie on jest? — Pilot z niecierpliwością machnął ręką i wyminął Joe'go. Zatrzymał się potem, rozglądając się niepewnie.

— Tam, w ostatnim rzędzie. Spał obok mnie... Kapitan Grant szybko ruszył przez kabinę. Joe chciał pójść za nim, ale najpierw odwrócił głowę i spojrzał na leżącego pasażera, który musiał słyszeć każde słowo odbytego przed chwilą dialogu.

Pasażer ten nie leżał już. Siedział na fotelu i wpatrywał się w Alexa wzrokiem, w którym było tyle samo niedowierzania, co przerażenia.

— Zamordowany?... — powiedział cicho. — Zamordowany... Jak to, zamordowany?

Alex położył palec na ustach.

— Po prostu: zamordowany. A o tym, kto go zabił, będziemy chyba musieli zaraz porozmawiać...

Ruszył za pilotem i zatrzymał się na końcu kabiny. Stali tam oboje, Grant i stewardessa, nieruchomi, bezradni, wpatrując się zdumionymi i przerażonymi oczyma w okropny widok, jaki

Dama, powracająca z Kongresu Spirytystów Wyzwolonych, leżała na wznak, zupełnie nieruchomo z dłońmi na kocu, złożonymi razem i stykającymi się czubkami palców, jak to często można spotkać u postaci spoczywających na gotyckich sarkofagach. Była tak bardzo podobna do zwłok ludzkich, że Joe pochylił się nad nią i przez sekundę patrzył uważnie na koc wstrzymując oddech. Ale koc poruszył się; uniósł, a potem opadł i znieruchomiał. Potem znowu się uniósł, opadł i znieruchomiał. W oddechu leżącej nie było ciągłości i składał się on z trzech faz: wdechu, wydechu i nieruchomości.

Joe odetchnął z ulgą. Znajdował się już przy drzwiach kabiny pilota. W pierwszym rzędzie foteli znajdował się tylko jeden pasażer. Leżał, na pół przykryty kocem, nadal ubrany i nawet owinięty płaszczem, w którym wszedł na pokład samolotu. Tylko buty stały na podłodze. Pasażer ten miał szeroko otwarte oczy i spoglądał przed siebie, wpatrując się uporczywie w ścianę. Oczy te były zupełnie przytomne i żywe.

Kiedy Alex zatrzymał się przy nim, nie odwrócił początkowo głowy, ale po chwili zrobił nią szybki ruch i utkwil w stojącym spojrzenie pełne, jak się wydało Joe'mu, obawy i niechęci.

Drzwi otworzyły się i Alex zobaczył w nich pierwszego pilota, a za nim stewardessę, która nadal była bardzo blada, ale najwyraźniej, oparowała się już. Za to pilot sprawiał wrażenie człowieka zupełnie wytrąconego z równowagi. Najprawdopodobniej drzemał przed chwilą, pozwalając prowadzić maszynę swemu zastępcy. Zapisał gorączkowo kurtkę i zanim wszedł do kabiny pasażerów, przyglądał dłońmi rozwichrzone nieco włosy.

— Co się stało? — zapytał Alexa, zniżając mimowolnie głos.

**19**  
grudnia

Poniedziałek  
Urbana  
Tymoteusza

**IDAC**  
**ULICAMI**  
**KRAKOWA**

**„Kopciuszek”  
tężeby wymalować**

W bajce Kopciuszek był w łachmanach, usmarowany sadzą, lecz przyszła doń bra, wróżka dotknęła go czarodziejską laseczką — i spod łachmanów wytoniła się śliczna dziewczyna...

Oby, oby Dyrekcja KZG „Kawiarnie” uczyniła tak ze swoim „Kopciuskiem” przy ul. Karmelickiej. Laseczkę czarodziejską, z powodzeniem zastąpi pędzel, zamieniając brudnawy łokal w uroczy zakątek.



Tradycyjny konkurs szopek zgrupował w tym roku wokół pomnika Adama Mickiewicza na Ryнку krakowskim 48 uczestników. Poziom artystyczny wystawionych szopek był bardzo wysoki — nic więc dziwnego, że wiele instytucji zakupiło z miejsca dość dużo eksponatów, nie czekając nawet na wyniki konkursu. Jury przyznało trzy pierwsze nagrody po 1500 zł dla Władysława Wiatra, Władysława Tużskiego i Adama Kudasa, sześć drugich nagród po 1000 zł dla T. Rompały, Fr. Tarnowskiego, Zdz. Dudzika, J. Turowskiego, Ferdynanda Sadowskiego i Zb. Godynia. Poza tym przyznano jeszcze 10 nagród trzecich po 500 zł i 10 czwartych po 300 zł, jak również nagrody pocieszenia po 150 zł. Na zdjęciu — nagrodzona szopka Wł. Wiatra pod pomnikiem Wieszcza. Obok — autor. Fot. J. Lewicki

**Sale prób dla MTM**

Skończyła się wieloletnia tułaczka zespołu opery i operetki krakowskiej. W ub. sobotę przy ul. Grodzkiej 28/30 odbyła się miła uroczystość otwarcia dwóch sal prób oddanych po generalnej adaptacji pomieszczeń Miejskiemu Teatrowi Muzycznemu. Pierwszy sygnał o możliwości przystosowania tego lokalu do potrzeb zespołu otrzymała dyrekcja Teatru w ub. roku od lokatorów tej realności i równocześnie zapalonej melomanki operetki p. Marii Kosińskiej. Sama inwestycja zrealizowana została w ciągu kilkunastu miesięcy dzięki dużej pomocy i przychylności Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, Wydziału Kultury i Sztuki oraz Woj. Związku Spółz. Pracy, który użytkował wspomniane pomieszczenia na swoje magazyny.

Trudne roboty budowlane przeprowadził zespół remontowy pod kierunkiem inż. Bronisława Scibora z Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Budownictwa. Roboty zostały wykonane w przewidzianym terminie. Obydwie sale prób posiadają również zaplecze: garderoby, natryski, szowki na instrumenty muzyczne itp. Warto przy tej okazji przypomnieć, że Miejski Teatr Muzyczny pozbył się również śmietnisk lokalowych administracji przez otrzymanie nowych pomieszczeń przy ul. Senackiej dla biur i pracowni krawieckiej. (sz)

**Co dzień niesie?**

Po południu zamierzałam zrobić zakupy, uduśić mięso na jutro, coś tam poobszyszać, a także urządzić rodzinne mycie głów i niedużą przepierkę. Nic z tego wszystkiego nie wyszło, bo otręciej zjawił się chłopczyk z kartką, że wywiadówka jest przeniesiona z piątku na środę, i że mam iść do szkoły. Powiedziałam: — Marek, „odrób ten polski”, wcale nie wiadomo, czy ci do jutra katar nie minie, więc lepiej, żebyś miał odrobionę Jak wróce, to ci dam kolację. — Już idziesz? — zainteresował się. — Czemu tak wcześniej, zawsze było o szóstej? — No a dzisiaj o piątej. Bardzo mądrze. Widać chcą wcześniej skończyć, żeby te mamy przed-szkolaków mogły swoje dzieci na czas położyć — odrzekłam optymistycznie. — Ree, tylko tak mówisz, żebyś ja myślał, że ty zaraz wrócisz i żebyś z Bogdanem nie stawiali na głowie. Na pewno nam zrobila jakieś zebranie i potwra do dziesiątej; po to wam każą przyjeść wcześniej, żebyście sobie pomyśleli, że to tak na chybelka, ale was właśnie „przyskrzynia” i zrobią takie porządne zebranie. Na cztery lecyjki! — Nie mądrz się — powiedziałam — rodzice nie są dziećmi, jak pan kierownik ma do rodziców jakąś sprawę, to zapowiada zebranie i wszyscy przychodzą na zebranie. Co innego zebranie, a co innego wywiadówka. Nas nikt nie musi „przyskrzyniać”... — A właśnie, że nie wszyscy... Potem pani w klasie czyta kto nie był i my wiemy, że nie... — Już mówiłam, żebyś się nie mądrzył. I w ogóle przez ciebie się spóźni — krzyknęłam, zamykając drzwi. — No i rzeczywiście. Spóźniłam się. Ale nie na wywiadówkę. W ogromnej suterence naszej szkoły sześciuset rodziców pięć obojga, zgrzytają zębami i kinac, wystubchiwało uczonej prelekcji na niezmiernie doniosły temat. Pan kierownik oznajmił bowiem, że wywiadówka się nie rozpocznie, zanim owy prelekcji nie wysłuchają. Po wpół do szóstej, niektórzy się zirytowali i wyszli. Prelekcji nie zrażony, wtrącił zresztą zdanko o ludziach, co nie pragną rozszerzać swoich horyzontów i referował dalej. Tu i ówdzie ziewano,

któs scenicznym szepem pytał sąsiada: „Ile też takiemu za takie gadanie placą?”. Ktoś inny westchnął: „Po co to tak na siłę ludziskom do głów trąca?”. Jedna pani zauważyła, że w radio, to nawet jak chwalać mydło na tle muzyki, to człowieka tak nie złości, „Bo spróbuj pani tego wyłączyć” — odparł pewien pan. „Choćby on był mądry jak Salomon, ale przecie złości...” — dumala sobie na głos tania pani. O godzinie dwudziestej czterdziestej pięć, Marek powitał mnie triumfalnym — — A widzisz, mówiłem, że was „przyskrzynia!” — — Bo była jeszcze prelekcja — wyjąkałam — prelekcja o... — Ba, o czym właściwie?... aaaa

**Notatnik krakowski**

\* Posiedzenie naukowe Pol. Tow. Pediatrycznego zwołane zostało na wtorek 20 bm. godz. 19 do sali Kliniki Dziecięcej przy al. Powstańców Warszawy 6.

\* Od dnia 20 grudnia kasy biletów kolejowych i sypialnych w „Orbisie” przy Ryńku Gł. 41 czynny są od godz. 8 do 20, a kasy biletów PKS przy ul. Szpitalnej 37 od godz. 8 do 19.

\* We wtorek, 20 grudnia o godz. 12 na posiedzeniu komisji nauk historycznych PAN przy ul. Sławkowskiej 17 prof. dr H. Wereszycki wygłosił referat pt. „Alarm wojenny 1875 roku w świetle archiwaliów wiedeńskich”.

**Czego nie ma w krakowskich sklepach?**

Rozpoczynając drukowanie naszej poniedziałkowej rubryki byliśmy przekonani, że wkrótce zginie ona naturalną śmiercią ze względu na brak tematu. Niestety, praktyka idzie w przeciwnym kierunku. W zaopatrzeniu sklepów wychodzą na jaw coraz to nowe luki.

W sklepach spożywczych nie ma stałe fasoli, „jaśka”, ryżu preparowanego, kaszy węgierskiej i kefiru. Trzeba mieć wyjątkowe szczęście, aby kupić masło, bil, surowy boczek, ciocięcinę lub krakuski. Zniknęła mieszaneczka wedłowska.

czestników. Poziom artystyczny wystawionych szopek był bardzo wysoki — nic więc dziwnego, że wiele instytucji zakupiło z miejsca dość dużo eksponatów, nie czekając nawet na wyniki konkursu. Jury przyznało trzy pierwsze nagrody po 1500 zł dla Władysława Wiatra, Władysława Tużskiego i Adama Kudasa, sześć drugich nagród po 1000 zł dla T. Rompały, Fr. Tarnowskiego, Zdz. Dudzika, J. Turowskiego, Ferdynanda Sadowskiego i Zb. Godynia. Poza tym przyznano jeszcze 10 nagród trzecich po 500 zł i 10 czwartych po 300 zł, jak również nagrody pocieszenia po 150 zł. Na zdjęciu — nagrodzona szopka Wł. Wiatra pod pomnikiem Wieszcza. Obok — autor. Fot. J. Lewicki

**Praca dyplomowa absolwentów PWST**

W dniach 13—18 bm. odbywał się w sali Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solskiego przy ul. Warszawskiej 5, pokaz warsztatów komedii C. A. Pugeta pt. „Szczęśliwe dni”. Szuka opracowana została w ramach prac dyplomowych Wydziału Aktorskiego PWST pod kierunkiem prof. Haliny Gryglaszewskiej.

W komedii tej występują dwie obsady o bardzo wyrównanym poziomie. Zaproszona publiczność przyjmowała występy młodych artystów bardzo serdecznie. Dekorację opracował Roman Feniuk, a piosenkę skomponował Zygmunt Konieczny.

Wystawiona komedia jest tylko częścią egzaminu. Z końcem stycznia 1961 r. absolwenci PWST wystąpią jeszcze w jednoaktówce Lutowskiego pt. „Fala” (pod kierunkiem prof. H. Gryglaszewskiej i prof. E. Dobrzańskiego), a w marcu w „Wieczorze trzech królów” — Szekspira, również pod kierunkiem prof. Haliny Gryglaszewskiej. (aż)

**W 70 rocznicę urodzin J. Wiktora**

Znany pisarz polski Jan Wiktor — mieszkający w Krakowie, obchodził ostatnio uroczystość — 70 rocznicę urodzin. Z tej okazji w warszawskim Domu Literatów odbyło się uroczyste zebranie, w czasie którego odczytano fragmenty niektórych utworów pisarza.

A trzeba przyznać, że Jan Wiktor napisał niemało. Imponująca cyfra 640 pozycji (książki, broszury, prace publicystyczne) świadczy o jego talentie i pracowitości. O pożyteczności mówią cyfry wydań: „Orka na ugorze” — miała ich 10, „Wierzyby nad Sekwaną” — 6, „Papież i buntownik” — 3.

W związku z jubileuszem Jana Wiktora, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wydała książkę, poświęconą postaci i działalności pisarza. Oprócz artykułów o nim, w publikacji tej znajduje się wypowiedź Jana Wiktora na temat dwu jego najpopularniejszych książek oraz głosy krytyki i bibliografia twórczości. Krakowscy bibliofile wystąpili z oryginalnym prezentem dla pisarza. Wykończali oni dyplom, którego treść stanowią tytuły powieści Wiktora w pięknym układzie graficznym. (bz)

**Na odcinku ponad 19 km...**

Rok bieżący nasza krakowska Gazownia zamknie pokaźnymi wynikami. Wymieniono bowiem względnie założono nowe rurociągi na odcinku ponad 19 km.

Wymiana rurociągów nastąpiła w 14-tu ulicach, a to: w Topolowej, Mikołajskiej, Józefitów, Piastowskiej, Kopernika, Al. Słowackiego i 29-go Listopada. Poza tym ulice: Prądnicka, Powstańców Warszawy i częściowo Boh. Stalingradu otrzymały gazo-ciągi zasilające tzw. okrężne.

Nadto Gazownia wybudowała trzy nowe stacje redukcyjno-pomiarowe, a budowa dalszych dwóch jest już na

ukończeniu. Ich uruchomienie przewidziane jest na pierwsze miesiące roku przyszłego. (paw)

**H. Czerny-Stefańska wystąpi na Podgórzu**

Już w najbliższy wtorek, 20 bm. Filharmonia Krakowska organizuje dla publiczności Podgórza specjalny koncert symfoniczny w sali „Korony” (początek o godz. 19-tej).

W ciekawym i popularnie ułożonym programie (Koncert fortepianowy e-moll Chopina, poemat symfoniczny „Preludia” Liszta i bajka „Piotruś i Wilk” Prokofiewa) wystąpi jako solistka nasza słynna pianistka — Halina Czerny-Stefańska.

Wszystkich miłośników muzyki z Podgórza gorąco zachęcamy, aby nie stracił tej okazji usłyszenia u siebie, na swoim terenie tak pięknego i interesującego koncertu. (p)

**Święto tkaczy i dziewiarzy**

Znane są w Krakowie i nie tylko w naszym mieście wyroby Spółdzielni Tkaczy i Dziewiarzy oraz Pokrewnych Zawodów. Ich przegląd przyniosła ostatnio zorganizowana przez spółdzielnię rewia mody w hali „Korony”, gdzie pokazano komplety z wełnianego trykotu dla kobiet i mężczyzn. Wysoka jakość, ciekawe kolory i fasony. Dowodem uznania tej produkcji przez klientów jest stały popyt na wyroby dziewiarskie „Tkaczy”, oraz fakt przyznania spółdzielni medalu i 40 dyplomów przez komisję konkursową Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, wstępnych na krajowych targach w Poznaniu.

Wyroby dziewiarskie nie są jedyną specjalnością „Tkaczy”; wytwarza się tam również dywany kilimowe, damska bielizna milaneńska, koldry, bluzki damskie i kapy żakardowe. Dwoma ostatnimi artykułami spółdzielnia rozpoczęła ostatnio eksport. Dbając o rozwój usług uruchomiono na razie cztery dzielnicowe punkty dziewiarskie, zorganizowanie dalszych jest planowane.

Taki jest dorobek spółdzielni, która przed 15 laty w 1945 r. rozpoczęła w Krakowie swą działalność gospodarczą, dysponując początkowo krosnami ręcznymi i 70 pracownikami. Dziś załoga liczy około 1000 osób (przeważnie kobiet), zwiększając się z roku na rok park maszynowy został ostatnio wzbogacony o najbardziej nowoczesne maszyny jak np. krosna żakardowe i maszyny osnowowe dziewiarskie.

W ciągu 15 lat „Tkacze” zrealizowali produkcję wartości 400 mln zł, z tego do budżetu terenowego Prezydium RN m. Krakowa odprowadzili 70 mln zł a 148 mln zł przeznaczyli na akumulację.

Skoro już mowa o rozdziale funduszy warto nadmienić, że spółdzielnia wpłaciła około 200 tys. zł na Fundusz Budowy Szkół, 20 tys. zł na budowę ośrodka telewizyjnego w Krakowie, przekazała wartościowe sięgające dziesiątek tysięcy złotych dary dla ofiar powodzi i huraganów w Rzeszowie.

Uroczystość jubileuszowa Spółdzielni Tkaczy i Dziewiarzy oraz Zawodów Pokrewnych odbyła się w sobotę w Teatrze im. Słowackiego i uświetniona została premierą przedstawienia „Królowa przedmieścia”. (Mal)

**Co - Gdzie - Kiedy**

**Teatry**

SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Verbum nobile” i „Pajace”, MO-DRZEJSKIEJ 17 „Romans z wędwili” (przedst. zamkn.), KAMERALNY 18 „Apelacja Villona”, RAPSOJDY 19.15 „Szopka krakowska”, JAMA MICHALIKOWA 20 „A to ci historia”.

Pozostałe teatry nieczynne.

**Kina**

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.30 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Sztan z VII klasy” (pol.). — SZUKA 15.45, 18 „Niewinni czarodzieje” (pol.). — WOLNOSC, ISKIERKA, ZUCH — nieczynne. WARSZAWA 16, 19.30 „Krzyżacy” (pol.). MŁ. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Bitwa pod piramidami” (radz.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „105 proc. alibi” (CSRS). KRAKUS (Al. Krajski 18) 15.45, 18, 20.15 „Rocznik” (USA). MELODIA (Zwierzyńca 1) 16, 18, 20 „Lili” (USA). KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Kurier carski” (fr.-jug.). WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Dziwczęta z Florencji” (wi.). MINIATURKA (Franciszka 1) 15 Progr. dla dzieci: 16 „Spotkanie z Francją”; 18 i 20 „Dr Corda aresztowany” (NRF). CHEMIK (Borek Fal.) 17 i 19 „Tania i jej matka” (radz.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45, 18, 20.15 „Iwan Groźny” ser. II (radz.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Marynarzu strzeż się” (ang.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 17.30, 20 „Premiera odwołana” (NRF). — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzeka) 17 i 19 „Dama z piaskiem” (radz.).

**KINA W NOWEJ HUCIE**

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Kolorowe pończochy” (pol.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Wesela orkiestra” (ang.). ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Mam 16 lat” (niem.). MAŁA SALA 15, 17, 19.15 „Protestuj” (radz.). AKTUALNOŚCI (Pl. Centralny) 15 Progr. dla dzieci: 16 „XX wiek”; 17.30 „Winchester 73” (USA); 19 „Kalosze szczęścia” (pol.). SFINKS (Majakowskiego 2) 15, 18, 20 „Spokojny człowiek” (USA). KOLOROWE, BALLADYNA — nieczynne.

**Telewizja**

NA PONIEDZIAŁEK:

Godz. 17.30 Aktualności 18 „Marlarze mimo woli”. 18.45 „Eureka”. 19.20 „Na półkach księgarskich”. 19.30 Dziennik. 20 „Muzyka różnych narodów”. 20.45 „Tele-Echo”. 21.15 Teatr Telewizji: „Mieć i nie mieć” wg pow. Hemingway’a. 22.25 Wiadomości.

NA WTOREK:

Nieczynna.

Wszystkich miłośników muzyki z Podgórza gorąco zachęcamy, aby nie stracił tej okazji usłyszenia u siebie, na swoim terenie tak pięknego i interesującego koncertu. (p)

**H. Czerny-Stefańska wystąpi na Podgórzu**

Już w najbliższy wtorek, 20 bm. Filharmonia Krakowska organizuje dla publiczności Podgórza specjalny koncert symfoniczny w sali „Korony” (początek o godz. 19-tej).

W ciekawym i popularnie ułożonym programie (Koncert fortepianowy e-moll Chopina, poemat symfoniczny „Preludia” Liszta i bajka „Piotruś i Wilk” Prokofiewa) wystąpi jako solistka nasza słynna pianistka — Halina Czerny-Stefańska.

Wszystkich miłośników muzyki z Podgórza gorąco zachęcamy, aby nie stracił tej okazji usłyszenia u siebie, na swoim terenie tak pięknego i interesującego koncertu. (p)

**Dlaczego?**

...targowisko na Osiedlu Rydla lokalizuje się akurat pomiędzy budynkiem przedszkola, a szkołą? Jedyny teren, na którym dzieci mogły sobie względnie swobodnie pohasać zastawiony zostanie obrzydliwymi straganami i budami! (eo)

**Dyżury**

CHIRURG, INTERN.: Trynitarska 11. POŁOŻN. I GINEKOL.: Prądnicka 37. NEUROLOG.: Botaniczna 3. OKULIST.: Kopernika 38. GRUZYLCZY: dla kobiet: Wola Just, dla mężczyzn: Zakrzówek. POGOT. MILIC. tel. 0-7. STRAŻ POZ. tel. 0-8. POGOT. RATUNK. tel. 0-9. POGOT. RATUNK. PODGÓRZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11. POGOT. RATUNK. tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

**Apłeki**

Floriańska 15, Łobzowska 20, Koponickiej 3, Al. 29 Listopada 17, Pl. Boh. Getta 18, Dzierżyńskiego 36b, Bohaterów Stalingradu 77. Nowa Huta: Kocmyrzowska 18.

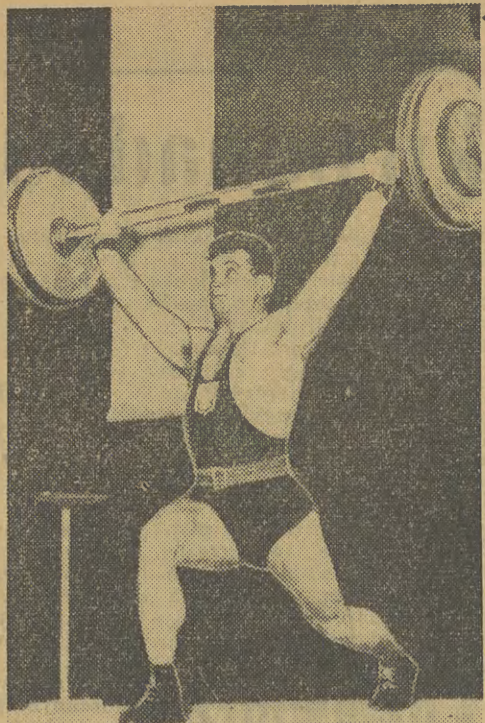
**Radio**

NA PONIEDZIAŁEK:

Godz. 16.45 Skrzynka interwencji. 17.00 Dziennik. 17.15 Schumann — Etiudy symfoniczne. 17.40 Przegląd czasopism kr. 17.55 Koncert żyweń. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.45 „Małżeństwo techniki ze sztuką”. 19.00 Wiadomości. 19.05 Resplighi: „Feste romane”. 19.30 Koncert chóru. 19.50 Wieczór muzyczny. 20.30 Kron. studencka. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.37 Kron. sport. 21.40 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Z cyklu: „Spór o etykę”. 22.15 Teatr Kameleon: Humoreska Montherlanta. 23.05 Muzyka klas. i romant. 23.23 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA WTOREK:

Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.15 „Błękitna szafeta”. 7.30 Dziennik. 7.40 Przegląd prasy. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka. 9.00 Kapela Dzierżanowskiego. 9.30 Pogad. „Zanieczyszczenie wód”. 9.40 Tańce symfoniczne. — 10.00 „Jarmark cudów”. 11.00 Koncert żyweń. 12.05 Wiadomości. — 12.30 Melodie ludowe. 12.45 Kurs angielskiego. 15.00 Wiadomości. — 15.05 Utwory na altówkę. 15.30 Dla dzieci baśń fantast.



Podczas drużynowych mistrzostw Polski w Toruniu Ireneusz Paliński ustanowił w wadze lekkociężkiej nowy rekord świata w podrzucie, uzyskując wynik 186 kg.

Fot. CAF

## Nowy rekord świata Ireneusza Palińskiego

W Toruniu zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. Podczas zawodów zlo-

## Złota

- W świetnej formie znajduje się znowu amerykański skoczek wżwyz — Thomas. Uzyskał on na zawodach w hali wynik 219,7 cm.
- Piłkarska reprezentacja Argentyny zapewniła już sobie udział w finałowym turnieju o mistrzostwo świata w 1961 r., wygrywając w rewanżowym meczu z Ekwadorem 5:0.
- W meczach piłki ręcznej siedmiosobowych drużyn męskich Holandia wygrała z Luksemburgiem 22:12, a NRD niespodziewanie pokonała CSRS 6:5.
- Włoski kolarz — Gajardoni wyrównał w Mediolanie rekord świata w biegu sprinterskim na torze, uzyskując czas — 11,4.

## Uroczysta akademія z okazji 10-lecia PTTK

W ramach uroczystości jubileuszowych PTTK odbyła się w niedzielę w auli PSM przy ul. Basztowej 8 akademія, na którą przybyli przedstawiciele władz oraz liczni goście. Za stołem przydziałnym zauważyliśmy m. in. wiceprzew. RN m. Krakowa, E. Góre, przewodniczącego WKPFIT M. Kadowa, zastępcę przew. KKFIT, M. Nosarzewska i sekretarza KM PZPR mgr R. Karwickiego.

Dłuższy referat o historii PTTK, fazach rozwojowych, osiągnięciach i zamierzeniach wygłosił prezes oddziału M. Borek. Następnie B. Małachowski wręczył złote odznaki PTTK zastępcy działaczom: A. Biedrzyckiemu, M. Kiernikowi, T. Kotlarczykowi, T. Kozienowi, K. Nowackiemu, W. Rylce. Pośmiertnie został odznaczony Wł. Zemanek. — Ponadto 39 działaczy otrzymało dyplomy honorowe z okazji 10-lecia PTTK, po czym M. Nosarzewska wręczyła upominki 23 aktywistom, (m. b.)

## Koszykarze Wisły I b pokonali Banika z Ostrawy

W Krakowie odbyło się międzynarodowe spotkanie koszykówki męczyzn pomiędzy Wisłą I b a Banikiem Morawska Ostrawa. Mecz wygrali krakowianie 72:53 (30:32). Sędziowali: pp. Yuga (Polska) i Sommer (CSRS).

Wisła I b: Górnicki 15, Malec 10, Mościński 9, Piotrowski i Guzik po 8, Łuczak 6, Pischinger, Kaszyk i J. Wójcik po 4, Bydoń i Surówka po 2.

Banik: Fajta 21, Janku 12, Miska 7, Borkovec 6, Sommer 5, oraz Prohaska 2.

Drugoligowy zespół CSRS, mimo że wystąpił przeciwko rezerwie Wisły nie był w stanie odnieść zwycięstwa. Wprawdzie pierwsza połowa meczu kończy się 2 pkt przewagą gości, ale po zmianie stron nie są już oni w stanie nawiązać z wiślakami równorzędnej walki. Krakowianie przewyższali koszykarzy Banika lepszym wyszkoleniem technicznym i szybkością, a mankamentem ich była jedynie słaba celność rzutów do kosza (w pierwszej części gry).

W zespole Wisły I b świetnie spisali się Mościński oraz juniorzy

## TOTEK

W ostatnim ciągnięciu gry liczbowej „Toto-Lotek” wylosowano następujące numery: 4, 19, 24, 42, 44, 47 oraz jako numer dodatkowy — 13.

# ECHO SPORTOWE

Rok sukcesów zakończony... porażką



## Nasi koszykarze przegrywają w Paryżu

Francja 67:64  
Polska

Tuż przed północą z soboty na niedzielę zakończył się w paryskiej hali sportowej im. Pierre de Coubertin międzynarodowy mecz koszykówki drużyn męskich rozegrany między reprezentacjami Polski i Francji. Zwyciężyli gospodarze 67:64 (38:35). Sędziowali pp. Klima (CSRS) i Weber (Szwajcaria). Widzów 5 tysięcy.

FRANCJA — Beugnot 16, Baltzer 14, Derigo 9, Christ 7, Degros 8, Meyer 5, Grange 4, Rat 3 i Leray 1.

POLSKA — Nartowski 21, Wichowski 14, Sitkowski 8, Piskun 5, Olszewski, Pstrokoński i Łopatka po 4 oraz Pacuła i Młynarczyk po 2.

Polacy rozpoczęli spotkanie następującą piątką: Wichowski, Piskun, Pacuła, Sitkowski i Pstrokoński. Już pierwsze minuty nie wróżyły sukcesu. Francuzi doskonale radzili sobie z naszym środkowym — Wichowskim, który w wyniku dobrej gry przeciwników w defensywie stał się automatycznie mało skutecznym, a nawet mało pożytecznym zawodnikiem na boisku. Drugi nasz

środkowy — Łopatka również nie spełnił zadania. Tak więc cała pierwsza połowa meczu upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi gospodarzy. Minimalna różnica punktowa jest zaśluga dość szczęśliwych akcji Sitkowskiego i Nartowskiego w ostatnich minutach przed przerwą.

W drugiej połowie meczu Polacy nieco zmienili taktykę gry. Zrezygnowano ze zdecydowanego grania na środkowych, natomiast wykorzystano wszystkie możliwe wejścia pod kosz oraz stosowano częściej rzuty z półdystansu. Taka taktyka przyniosła pomyślniejszy rezultat, gdyż w okresie tym notujemy sześć remisów, a nawet kilkakrotnie Polacy uzyskują prowadzenie.

Między innymi w 32 minucie gry wynik brzmiał 53:51 dla nas, następnie było 53:53, a z kolei znowu Polacy uzyskali prowadzenie 54:53. Niestety od tego okresu gry Francuzi ruszyli do zdecydowanej ofensywy, która przyniosła im w 37 minucie przewagę aż 7 punktów. Polacy za późno odpowiedzieli na ten atak i w efekcie zdołali zmniejszyć jedynie rozmiar porażki.

W sumie mecz był wyrównany. Francuzi, mimo że grali bez kilku olimpijczyków, wypadli o 30 procent lepiej niż w Rzymie. Polacy natomiast grali gorzej niż podczas turnieju w Bolonii, czy spotkań olimpijskich. Widzowsko nie stało na zbyt wysokim poziomie, lecz mimo to mogło zadowolić nie tylko widzów, ale nawet fachowców.

Najlepszym zawodnikiem na boisku — zdaniem trenera drużyny francuskiej p. Buffiere'a — był Nartowski. Poza nim dobrze w naszym zespole wypadli Sitkowski, Pacuła, Pstrokoński i Olszewski.

W. SZEREMETA

## Rzepecka i Wawro z Wisły wygrywają turniej rzutów wolnych do kosza

Niedzienna impreza odbyła się w hali krakowskiej Wisły, w której z inicjatywy krakowskich władz koszykówki zorganizowano po raz pierwszy w naszym kraju — turniej rzutów wolnych do kosza.

W wielu spotkaniach, gdy przeciwko sobie grają zespoły o równej klasie, właśnie od celności rzutów wolnych zależy końcowy rezultat spotkania. Wczoraj byliśmy niejednokrotnie świadkami jak zawodnicy czy zawodniczki o wieloletnim nawet stażu gry, nie potrafili się należycie skoncentrować w czasie wykonywanych rzutów i odpadali z konkurencji. Np. znany koszykarz Wisły — Murzynowski zdołał uzyskać tylko 1 pkt. Podobnie miała się sytuacja w konkurencji kobiet, gdzie zwyciężczyni zdołała

trafić zaledwie 14 razy (w 3 próbach), a kadrowiczka — Górką zajęła 6 miejsce z 7 celnymi rzutami.

Szereg klubów zlekceważyło turniej w ogóle nie zgłaszając swych zawodniczek i zawodników do turnieju (np. Wawel czy Korona), bądź też zgłaszając zawodników, którzy mimo to nie wzięli udziału w imprezie (AZS) lub startowała ich bardzo mała ilość. Np. ze Sparty N. Huta w turnieju wzięła udział jedna osoba.

A oto wyniki: kobiety — 1. Rzepecka (Wisła) 14 pkt, 2. Wężykowska 10 pkt, 3. Chechelska 10 pkt, 4. Dydula 10 pkt, 5. Czujaw 7 pkt, 6. Górką 7 pkt. (wszystkie Wisła), Klotzer (Olsza) 6 pkt. Drużynowo wygrała Wisła I w składzie: Wężyk, Dudek, Łopot, Sala, Górką, przed Wisłą II, Wisłą III, Olszą i MKS Groble.

Mężczyźni — 1. Wawro (Wisła) 44 pkt, 2. Niewodowski (Wisła) 43 pkt, 3. Chanek (Sparta) 24 pkt, 4. Surówka (Wisła) 18 pkt, 5. Wójcik (Wisła) 15 pkt, 6. Malec (Wisła) 13 pkt. Drużynowo 1. Wisła II w składzie: Wójcik, Wawro, Niewodowski, Dąbrowski, Likszo, przed Wisłą III, Wisłą I, Wisłą IV, Cracovią i AZS.

Oceniając turniej, inicjator imprezy mgr M. Mochnacki powiedział m. in.: „Przypuszczałem, że kluby okażą większe zainteresowanie turniejem. Sądziłem także, że startujący w zawodach osiągną lepsze wyniki. Gracze, którzy na treningach osiągnęli po 50—60 celnych rzutów, nie potrafili przekroczyć w wielu wypadkach nawet 20-ki”.

## W lidze ośrodkowej...

Zaległe spotkanie o mistrzostwo ligi ośrodkowej pomiędzy kielecką Tęczą i Baildonem (Katowice) zakończyło się po zaciętej i na dobrym poziomie stojącej grze zwycięstwem Ślązaków 67:62 (26:37). Najwięcej punktów zdobyli: dla zwycięzców — Łapiński 19, a dla pokonanych — Bors 22.



## Obrady piłkarzy Wisły

W Krakowie odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji piłkarskiej TS Wisła, w którym wzięło udział ok. 170 członków i sympatyków. W prezydium obrad zasiadli: wiceprezes sportowy TS Wisła — mgr K. Nowosielski, członkowie zarządu: mgr St. Wójcik, dyr. J. Kossobudzki, St. Voigt, kapitan ligowej jedenastki — M. Machowski oraz b. piłkarz Wisły i reprezentant Polski — Gieras.

W sprawozdaniu Stanisław Voigt podał analizę tegoroczne wyniki sekcji piłkarskiej, w którym omawiano tak wyniki ligowej jedenastki, jak i drużyn niższych klas.

Jeśli chodzi o drużynę ligową to wczesną wiosną była ona dobrze przygotowana do sezonu, czego odzwierciedleniem było zwycięstwo w pierwszym meczu mistrzowskim nad Gwardią w Warszawie. Przez pewien czas drużyna znajdowała się na czołowych pozycjach w tabeli i dopiero przerwy w rozgrywkach wpłynęły na zniżkę formy. W drugiej rundzie zespół musiał znowu walczyć o utrzymanie się w ekstraklasie. Charakterystyczny jest fakt, że Wisła na własnym boisku zdobyła (nie licząc Pogoni) najmniejszą ilość punktów, natomiast w tabeli spotkań wyjazdowych uplasowała się na 2 miejsce...

Czyż obok innych przyczyn nie jest to wina sympatyków, którzy w krytycznych momentach (na własnym boisku) nie chcą, czy nie potrafią dopingować zawodników do lepszej gry? Oceniając pozostałe drużyny, to poza 2 pozycją w tabeli ligi okręgowej zespołu rezerwowego nie można zapomnieć o wielu cennych zwycięstwach juniorów, którzy m. in. wygrali turniej w Austrii z udziałem zespołów Jugosławii, Austrii, NRF i NRD. W dotychczasowych rozgrywkach wszystkie trzy

drużyny juniorów zajmują pierwsze miejsca w swych grupach.

W dyskusji nad referatem wielu mówców szukało dróg zmierzających do poprawienia przyszłorocznych wyników pierwszej drużyny, aby przestał już wisieć nad nią „miecz Damoklesa” — widmo spadku do II ligi. Następnie najofiarniejsi działacze otrzymali dyplomy uznania: J. Kubala, St. Wartnik, J. Michalak, St. Voigt, K. Sołtyś i J. Kossobudzki.

Jednocześnie M. Machowski w imieniu pierwszej drużyny wręczył wianki kwiatów wiceprezowski mgr K. Nowosielskiemu oraz mgr St. Wójcikowi.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano 31 działaczy do nowych władz. Znaleźli się wśród nich m. in. mgr St. Wójcik, mgr Z. Gliński, St. Voigt, a z nowych działaczy E. Wójcik i Gieras. (F)

## Liga hokejowa

Wczoraj odbyło się na „Torkacie” jedno z ciekawszych spotkań hokeja na lodzie o mistrzostwo I ligi. Zmierzyły się zespoły katowickie — Górnik i Baildon. Wygrał górnik 4:0, zdobywając bramki przez Fonfarę 2 oraz A. Wróbla i Małysiaka.

W rozegranych w sobotę meczach rewanżowych Fortuna Wiry wygrała ze Startem Katowice 4:3, a Polonia Bytom pokonała Górnik Mysłowice 10:3.

## Remis pięściarzy Hutnika w Kielcach



Spotkanie o mistrzostwo II ligi pięściarskiej rozegrane między zespołami Błękitnych Kielce i Hutnika Nowa Huta zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10.

Zawody stały na dobrym poziomie. Najlepszymi pięściarzami

spotkania byli Drogosz (Błękitni) i Stowakiewicz (Hutnik).

A oto wyniki walk (w kolejności wag od muszej do ciężkiej), na pierwszym miejscu pięściarze Błękitnych: Kozłowski wygrał na punkty z Zaleskim, Syska został wypunktowany przez Zurakowskiego, Jelonkiewicz pokonał przez tko. w II rundzie Dziadurę, Swietlikowski wypunktował Wajczyżyna a Trzepieciński również na punkty wygrał z Żukiem, Drogosz bardzo wysoko pokonał Grzadzile, Ludwicki przegrał z Olingerem, Ordziński uległ w I r. przez tko Słowakiewiczowi, Wątroba przegrał z K. Bielem, a Stefański uległ przez tko w III r. W Bielowi.

W pozostałych spotkaniach drugoligowych uzyskano następujące wyniki: (grupa I) Pogoń Szczecin — Stal Kutno 9:11, Warta — WKS Zawisza 6:14, Gedania — Burza Wrocław 12:8, (grupa II) Carbo Gliwice — Budowlani Poznań 16:4, Pafawag Wrocław — Astoria Bydgoszcz 6:14. Po porażce tej definitywnie rozstrzygnęły się losy pięściarzy Pafawagu, którzy opuszczają szereg II ligi.



Przygotowania narciarzy nabierają coraz większego rozmachu. Na zdjęciu fragment jednego z ostatnich treningów biegaczy CRZZ pod Reglami w Zakopanem.

Fot. CAF

## Z mistrzostw „Okręgu Południe” w szermierce

W Krakowie rozegrany został turniej szermierczy zawodniczek i zawodników klasy

## Nowe rekordy województwa w podnoszeniu ciężarów

Plonem wojewódzkich zawodów klasyfikacyjno-kontrolnych w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się wczoraj w Kętach są dwa nowe rekordy województwa ustanowione przez młodego zawodnika z Dąbrowy Tarnowskiej — T. Zajęca w wadze lekkiej. Uzyskał on w rwaniu 87,5 kg oraz w podrzucie 117,5 kg, wyrównując równocześnie rekord województwa w trójboju rezultatem 290 kg.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach miejscowych działaczy pod kierunkiem inż. J. Toczka — bardzo sprawna.

II o mistrzostwo okręgu „Południe”. Startowało 40 osób. We florcie kobiet zwyciężyła Jordan 6 zwyc. przed Friedrich 4 zwyc. i Glos 4 zwyc. (wszystkie KKS). We florcie męczyzn triumfował Wojciech (Budowlani Radom) 6 zwyc., wyprzedzając Boczara (KKS) 5 zwyc. i Florka (KKS) 4 zwyc. W szabli najlepszy okazał się Dziegło z AZS 6 zwyc., drugim był Goik (AZS) 5 zwyc. a trzeci Lizak (KKS) 4 zwyc.

## W hali Wawelu

### NOWA KAWIARNIA SPORTOWA

W byłej świetlicy hali sportowej WKS Wawel otwarta została kawiarnia. Zainstalowanie aparatów radiowego i telewizyjnego zapewni przyjemne spędzenie czasu.

Kawiarnia jest czynna codziennie w godz. 16—22.

## Z KRAJU

W międzynarodowym meczu koszykówki drużyn kobiecych, rozegranym w Poznaniu Zalgiris Kowno pokonał Lecha Poznań 56:43.

W kolejnych spotkaniach pięściarskich o mistrzostwo I ligi uzyskano następujące wyniki: Gwardia Łódź — BBS 11:9, LTS — Stal Stalowa Wola 3:12, GKS Wybrzeże — Prosa Kalisz 14:4, Legia Warszawa — Polonia Gdańsk 17:3. W tabeli prowadzi w dalszym ciągu Stal — 12 pkt przed GKS Wybrzeże i BBS Bielsko po 10 pkt.

Pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju siatkówki kobiecych drużyn studenckich zdobyła drużyna AZS AWF I, zwyciężając po bardzo zaciętej grze zespół Uniwersytetu z Rygi 3:2. W turnieju męczyzn zwyciężył również AZS AWF, który pokonał Rygę 3:2.

W meczu tenisa stołowego o mistrzostwo II ligi GKS Gliwice przegrał z Wisłą Kraków 1:5.

W Poznaniu zakończył się turniej koszykówki drużyn męskich rozegrany z okazji 30-lecia Poznańskiego OZKosz. Pierwsze miejsce zajął Lech, wyprzedzając Olimpik, AZS i Wartę.

W Gdańsku zakończył się finałowy turniej siatkówki drużyn męskich o „Puchar PZPS”. Pierwsze miejsce zdobył Górnik Katowice, wyprzedzając Legię Warszawa, GKS Wybrzeże i Gwardię Wrocław.